

„Mądre, odważne i sprawcze
- dziewczyny na wsi!”
- rusza wyjątkowy projekt
dla kobiet z powiatu opolskiego



STR. 3

Karolina Suska

„Chodzenie po szczodrokach”
na Krajowej Liście
Niematerialnego Dziedzictwa
Kulturowego!

STR. R15



Pierwsza Komunia Święta
w Parafii Opole Lubelskie

STR. 24



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

24 - 30 czerwca 2025 r. ■ nr 25 (537) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE

■ PONIATOWA

■ CHODEL

■ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

■ KARCZMISKA

■ ŁAZISKA

■ WILKÓW

Wójtowie wypowiadali się z majątków. Wielkie oszczędności Kusia

STR. 5



Karolina Rzedzicka
oszczędności:
45 tys. zł



Alicja Belcik
oszczędności:
54 tys. zł



Karol Grzęda
oszczędności:
70 tys. zł



Daniel Kuś
oszczędności:
250 tys. zł

Zarząd Powiatu z absolutorium

- Mimo wielu wyzwań,
udało nam się
skutecznie realizować
zadania i utrzymać
stabilność finansową.



Dariusz Piotrowski,
starosta opolski

STR. 20

Gmina Chodel: Zderzenie dwóch samochodów osobowych. Są ranni



STR. 12

Fot. KPP Opole Lubelskie

Groźny wypadek w Słotwinach



STR. 10

Fot. KPP Opole Lubelskie

Poniatowa: Burmistrz z absolutorium i wotum zaufania.

A nad nim czarne chmury

Rozpoczęła się burza o tzw. „małą szkołę”.
Burmistrz podczas sesji wspominał
o przekazaniu jej żołnierzom, których...
w Poniatowej nadal nie ma.

STR. 9

Paweł Karczmarczyk,
burmistrz Poniatowej

Tak świętowała Poniatowa

- za nami
Poniatowianki

STR. 23

REKLAMA

**OPOLSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

PTAK
JUŻ OTWARTY!
NOWE BIURO - NOWA KAPLICA - NOWE PROSEKTORIUM
DOM POGRZEBOWY
784 559 198 | Opole Lubelskie | Ul. Długa 78C

S T O P K A
Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
tel. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
e-mail: golebiewska@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
e-mail: ciekot@24wspolnota.pl
Dominik Smagała (sport)
tel. 780 029 990
e-mail: smagala@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygilewska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

Przed nami pierwsze Senioralia w Opolu Lubelskim – wielkie święto aktywności i radości życia!

Ma to być nie tylko aktywizacja osób starszych, ale przede wszystkim integracja i budowanie senioralnej wspólnoty.

Już 30 sierpnia Park Miejski w Opolu Lubelskim stanie się tętniącym życiem centrum świętowania – wszystko za sprawą pierwszych w historii miasta Senioraliów, które organizują wspólnie Gmina Opole Lubelskie oraz Polski Czerwony Krzyż Oddział Opole Lubelskie. Będzie to wyjątkowe wydarzenie, które podkreśli, że pasja, energia i uśmiech nie mają metryki!

- Wierzimy, że wspólnymi siłami uda nam się stworzyć wydarzenie, które na długo pozostanie w pamięci uczestników i być może stanie się początkiem pięknej tradycji - mówi Małgorzata Troczyńska, kierownik Delegatury PCK w Opolu Lu-



A tak nasi seniorzy bawili się na tegorocznych Senioraliach w Krakowie. To właśnie to wydarzenie zainspirowało ich do organizacji podobnej imprezy w Opolu Lubelskim

belskim i współorganizatorka Senioraliów.

W programie przewidziano wiele atrakcji dla uczestników w każdym wieku – od barwnego korowodu, przez przegląd twórczości artystycznej, pokaz mody, warsztaty, animacje, aż po koncert gwiazdy

wieczoru i wspólną potańcówkę. Na miejscu pojawią się także stoiska rękodzielnicze i wystawy lokalnych partnerów, instytucji i klubów. Organizatorzy zapowiadają dzień pełen muzyki, tańca, spotkań i dobrej zabawy – w duchu integracji międzypokoleniowej i społecznej aktywności.

Senioralia to również okazja do zaprezentowania twórczości artystycznej i rękodzielniczej lokalnych grup. Do 30 czerwca przyjmowane są zgłoszenia od chętnych do udziału w przeglądzie twórczości seniorów, pokazie mody oraz w charakterze wystawców stoisk i wystaw. Liczba miejsc jest ograniczona – obowiązuje kolejność zgłoszeń. Szczegóły i formularz zgłoszeniowy dostępne są na stronie internetowej Gminy Opole Lubelskie.

Osoby zainteresowane mogą uzyskać więcej informacji, kontaktując się pod numerami telefonów: 691 742 354 lub 662 726 843.

Zapowiada się całonocne święto pełne energii, radości i inspirujących spotkań. Rozpocznie się ono od barwnego korowodu ulicami miasta, w którym uczestnicy – seniorzy, mieszkańcy, organizacje i kluby – zaprezentują się w kolorowych strojach, z transparentami i elementami nawiązującymi do ich działalności. Będzie to symboliczne otwarcie wydarzenia, podkreślające siłę i aktywność społeczności seniorskiej.

- To wydarzenie zapowiada się jako jedno z najbardziej radosnych i inspirujących tego lata – bądźcie z nami i wspólnie tworzymy wyjątkową atmosferę I Senioraliów w Opolu Lubelskim! - zapraszają organizatorzy.

Agnieszka Gołębiowska

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD 11.00

81 475 51 51

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA, BADANIE USG

HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

LEK. BEATA BARTKIEWICZ TEL. 81 827 42 17

Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Pediatra** - lek. med. Renata Miotła wtorek od 16.00, sobota od godz. 8.00
- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Neurolog** - dr Czesława Mądzik, środa od godz. 10.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek - czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyń** - lek. med. Michał Małysza, czwartek od 15.30
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, poniedziałek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n. med. Norbert Stachowicz, środa 15.0
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek. med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - badania wykonujemy co sobotę od godz. 8.00
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Józwiakowski, środa od 15.00

R E K L A M A

EKO-NOVA
24-340 Józefów nad Wisłą

Rybitwy 44

Zakres usług:

- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanalizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

Tel. 605 288 913

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Ciepne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek 695 733 099

KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516
SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913
ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347
ZDROWIE

Dietetyk Kliniczny mgr Agata
Jędrzych Luxmed 531 139 004

NAPRAWY AGD

AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ
BANASZEK 791 673 265
PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS,
NECKAR 724 733 934

BUDOWLANO - REMONTOWE ELEKTRYK

Instalacje i pomiary elektryczne -
Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Ewa Czapla ul. Kościuszki 4,
Opole Lubelskie
Michał Wychodźki 503 624 944
HYDRAULIK

Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA
STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki
w najbliższych dniach będą
pełnić dyżury w porze
nocnej (godz. 21 – 23)
oraz w niedzielę i święta
(godz. 14 – 18).

Od 23 do 29 czerwca

Apteka Radosna, Katarzyna
Pękala, ul. 1 Maja 1 lok. 3 i 4,
Poniatowa

Od 30 czerwca do 6 lipca

Bliska Sercu Apteka
Wesołowski i Wspólnicy
sp.j., ul. Fabryczna 13,
Opole Lubelskie

Agnieszka Gołębiowska

OPO

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

24 czerwca,
godz. 7.00 - 15.00,
Karczmiska Pierwsze ul. Ogrodowa,
Niwa
godz. 10.30 - 13.30,
Trzebiesza ST-2
godz. 12.30 - 17.30,
Darowne ST-1,2

25 czerwca,
godz. 7.00 - 15.00,
Noworąbów ST-2
godz. 13.30 - 16.30,
Grabówka Zajączków ST-1

26 czerwca,
godz. 8.00 - 15.00,
Wolica Kol.
godz. 8.00 - 12.00,
Kazimierzów ST-1

27 czerwca,
godz. 8.00 - 12.00,
Grabówka - Zajączków ST-3

A U T O P R O M O C J A

W

**MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ!**

517 070 830

„Mądre, odważne i sprawcze – dziewczyny na wsi!” – rusza wyjątkowy projekt dla kobiet z powiatu opolskiego

W środę, 2 lipca na terenie powiatu opolskiego rozpocznie się niezwykła inicjatywa skierowana do dziewczynek, nastolatek i kobiet z terenów wiejskich – „Mądre, odważne i sprawcze – dziewczyny na wsi!”. Projekt realizowany jest z programu Aktywne Lubelskie Lokalnie, a jego celem jest wzmacnianie kobiet i dziewcząt, budowanie ich odwagi, pewności siebie i sprawczości – szczególnie w mniejszych miejscowościach.



Kar
Projekt „Mądre, odważne i sprawcze...” jest odpowiedzią na potrzeby zgłaszane przez lokalną społeczność. Realizowane warsztaty mają przyczynić się do wzmocnienia dziewczynek i kobiet. Wierzę w moc płynącą z grupy i ze wspólnych działań. Razem z grupą nieformalną „Kobiety na wsi” i KGW „Zgodne Kopanianki” chcemy pokazać, że siła tkwi we współpracy, a nie w rywalizacji.

Sam projekt zakłada przeprowadzenie czterech bezpłatnych warsztatów – zarówno dla najmłodszych uczestniczek, jak i dorosłych kobiet. Wśród nich znajdują się m.in. warsztaty WenDo skierowane do dziewczynek i nastolatek, które uczą samoobrony, asertywności oraz budowania pewności siebie.

Dla kobiet przygotowano warsztaty wzmacniające będące przestrzenią do rozmów, rozwoju i wspierania się nawzajem. Zajęcia odbędą się w miejscowościach Zgoda i Kopanina Kaliszańska w gminie Łaziska. Ważnym punktem projektu będą warsztaty międzypoko-

leniowe, które odbędą się 20 lipca o godz. 15 w Sadybie Rozalin. To doskonała okazja do wspólnego spotkania, wymiany doświadczeń i budowania więzi pomiędzy kobietami w różnym wieku. Projekt realizuje nieformalna grupa „Kobiety na wsi”, a patronat nad nim objęło Koło Gospodyń Wiejskich „Zgodne Kopanianki”. Pomyślnie sfinansowała i koordynatorką przedsięwzięcia jest Karolina Suska, która od lat działa na rzecz aktywizacji kobiet w regionie. Zapisy trwają! Wszystkie zainteresowane dziewczyny i kobiety z powiatu opolskiego mogą zgłaszać się mailowo: kobietanawsi@gmail.com

Agnieszka Gołębiowska

Wielki pech kierowcy w powiecie obok! Dwa wykroczenia w dwie godziny

W ciągu zaledwie dwóch godzin 33-letni kierowca Mercedesa dwukrotnie rażąco przekroczył prędkość, popełniając drogowy recydywizm. Łącznie otrzymał 22 punkty karne i mandaty na łączną kwotę 3000 złotych.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek 16 czerwca. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymali 33-letniego kierującego Mercedese w miejscowości Nowa Wieś (powiat lipski). Mężczyzna poruszał się z prędkością aż o 45 km/h wyższą niż dopuszczalna w terenie zabudowanym. Zgodnie z przepisami został ukarany mandatem w wysokości 2000 zł i 11 punktami karnymi.

Na tym jednak nie koniec – jak ustalili policjanci, był to już drugi poważny wybryk kierowcy tego samego dnia. Zaledwie dwie godziny wcześniej ten sam mężczyzna został zatrzymany za znaczne przekroczenie prędkości w innej miejscowości. Wówczas ukarano go mandatem 1000 zł i również 11 punktami karnymi. Efekt? W ciągu dwóch godzin kierowca uzbierał aż 22 punkty karne i zobowiązany został do zapłaty 3000 zł man-

datów. Grozi mu także zatrzymanie prawa jazdy i dalsze konsekwencje administracyjne. Policja przypomina, że nadmierna prędkość to jedna z najczęstszych przyczyn wypadków drogowych. – Apelujemy o rozsądek i przestrzeganie przepisów ruchu drogowego. Życie i zdrowie są warte więcej niż chwilowa brawura – podkreśla asp. Monika Karasińska z KPP w Lipsku. Agnieszka Gołębiowska

NIE PRZEGAP	
CZERWIEC 24 WTOREK	24 czerwca (wtorek) - XVII Sesja Rady Miejskiej w Józefowie nad Wisłą, Gminne Centrum Kultury, godz. 10
CZERWIEC 25 ŚRODA	25 czerwca (środa) - sesja Rady Gminy Łaziska, godz. 9, Sala Narad Urzędu Gminy Łaziska
CZERWIEC 26 CZWARTEK	26 czerwca (czwartek) - sesja Rady Gminy Chodel, godz. 8, sala konferencyjna Urzędu Gminy Chodel (ul. Partyzantów 24)
CZERWIEC 27 PIĄTEK	27 czerwca (piątek) - sesja Rady Gminy Wilków, godz. 15, Szkoła Podstawowa w Wilkowie
CZERWIEC od 27 PIĄTEK	27 czerwca (piątek) - 6 lipca (niedziela) - Obchody złotego jubileuszu chóru „Szczygiełki” i zespołu muzyki dawnej „Scholares Minores pro Musica Antiqua” oraz 50 lat pracy artystycznej Danuty i Witolda Danielewiczów, Lublin, Poniatowa
CZERWIEC 28 SOBOTA	28 czerwca (sobota) - Kino Plenerowe w Józefowie nad Wisłą, godz. 19, plac za Gminnym Centrum Kultury, wstęp wolny
CZERWIEC 29 NIEDZIELA	29 czerwca (niedziela) - „Mexico Cup 2025” - Turniej Piłki Nożnej Młodzieżowych Drużyn o Puchar Starosty Opolskiego, Stadion Piłkarski w Chodlu, ul. Partyzantów 41 Start rozgrywek: godz. 9
CZERWIEC 29 NIEDZIELA	29 czerwca (niedziela) - Jubileusz 55-lecia MKS „Sygnał” Chodel, boisko piłkarskie, godz. 16
CZERWIEC 29 NIEDZIELA	29 czerwca (niedziela) - Rodzinny Rajd Rowerowy, Poniatowa, zbiórka o godz. 10.50 przy Krytej Pływalni (ul. Kraczeńska 31), koszt: 35 zł, zapisy: tel. 81 820 42 90
CZERWIEC 30 PONIEDZIAŁEK	30 czerwca (poniedziałek) - sesja Rady Gminy Karczmiska, godz. 10, sala konferencyjna Urzędu Gminy Karczmiska (ul. Centralna 17)
LIPIEC 2-20	2 - 20 lipca - „Mądre, odważne i sprawcze – dziewczyny na wsi!”, zapisy: kobietanawsi@gmail.com
LIPIEC 13 NIEDZIELA	13 lipca (niedziela) - Turniej Piłkarski o Puchar Wójta Gminy Wilków godz. 10.40, zapisy do niedzieli, 6 lipca, tel. kontaktowy: 607 531 001
SIERPIEŃ 30 SOBOTA	30 sierpnia (sobota) - Senioralia w Opolu Lubelskim, Park Miejski

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki - szpile. W skali od jednego do pięciu.

W tym tygodniu po cztery gwiazdki trafiają do Ewy Nowacek, dyrektor Gminnej Biblioteki i Domu Kultury w Karczmiskach oraz do Sławomira Goliszka z Urzędu Gminy w Karczmiskach. To właśnie dzięki zaangażowaniu pani Ewy, która była przedstawicielką depozytariuszy i pana Sławomira, który opracował i złożył wniosek o wpis obrzęd „Chodzenia po szkodach w Karczmiskach” trafił na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa



Ewa Nowac

Kulturowego. Wspólnie z mieszkańcami gminy Karczmiska udowodnili w ten sposób, że kultura ludowa ma się u nich świetnie,



Sł

pielegnują ją, promują i przekazują kolejnym pokoleniom.

Agnieszka Gołębiowska

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:

- 12 czerwca** - Poniatowa: Plama oleju na jezdni.
- 13 czerwca** - Kowala Pierwsza: Fałszywy alarm.
- 14 czerwca** - Opolo Lubelskie: Pszczoły na drzewie.
- Karczmiska: Osy na posesji.

- Opolo Lubelskie: Rój pszczoł.
- Opolo Lubelskie: Pomoc Zespołowi Pogotowia Ratunkowego.
- 15 czerwca** - Opolo Lubelskie: Zabezpieczanie Jarmarku Opolskiego.
- Poniatowa: Tlenek węgla.
- 16 czerwca** - Poniatowa (3x): Kaczka w śluzie.
- Opolo Lubelskie: Drzewo nad jezdnią.
- Janiszów: Szerszenie w dziupli.
- 17 czerwca** - Chrusłina: Pomoc Zespołowi Pogotowia Ratunkowego.
- Opolo Lubelskie: Kot w studni.

- Słotwiny: Wypadek drogowy. Zabezpieczenie lądowania śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.
- 18 czerwca** - Żmijowiska: Wypadek motocyklisty.
- 19 czerwca** - Opolo Lubelskie: Pożar drzewa.
- Poniatowa: Drzewo nad jezdnią.
- Opolo Lubelskie: Drzewo na jezdni.

Agnieszka Gołębiowska

 Znajdź pracę ze Wspólnotą

Poni	Ur	c
Zai		m ur

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca B-C, Puławy/ZM Dobrosławów	1	5 500,00 zł	u
Kierowca, Puławy/MOSTOSTAL	1	5 000,00 zł	u
Elektromonter, pomocnik, Puławy/ELEKTROPAKS	1	5 500,00 zł	u
Asystentka stomatologiczna, Puławy/PRIMA -MED CZERKIES		38 zł/godz.	z
Pracownik robót wykończeniowych, Puławy		4 666,00 zł	u
Pomocnik budowlany, Puławy	11	4 666,00 zł	u
Murarz, tynkarz, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Opiekun ekspozycji/Muzeum Zamek w Janowcu	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel historii i WOS, Bochothnica/SP	1	5 153,00 zł	u
Kucharz, Nałęczów/Dwór Nałęczowski	1	4 700,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca, Sadurki/Paprota	0,75	3 499,50 zł	u
Terapeuta zajęciowy, Celejów	1	6 154,00 zł	u
Operator maszyn, Płonki/CELMAR	1	4 666,00 zł	u
Cukiernik, Skowieszyn/Skałaban	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel historii, Góra Puławska/SP	1	5 500,00 zł	u
Ślusarz – monter, Puławy/SOBCHEM		30,5 zł/godz.	z
Sprzedawca, Końskowola/Pryszcz	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Mechanik maszyn, Poniatowa/POLIFOLIA	1	5 500,00 zł	u
Operator linii produkcyjnej, Poniatowa/POLIFOLIA	1	4 700,00 zł	u
Automatyk – elektryk, Poniatowa/POLIFOLIA	1	5 600,00 zł	u
Nauczyciel matematyki, Poniatowa/ZS	1	4 666,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca, Urzędów/DINO	1	4 740,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca, Zakrzów/DINO	1	4 740,00 zł	u
Operator linii produkcyjnej, Poniatowa	1	4 666,00 zł	u
Sortowacz, Poniatowa/EFEMERYDA	1	5 800,00 zł	u
Pomocnik dekarza, cieśli, Siewalka/Wieczorek		4 666,00 zł	z
Pracownik działu obsługi klienta, Poniatowa/WEN-TWORTH TECH	1	5 000,00 zł	u
Mechanik, Ratoszyn Pierwszy	1	4 700,00 zł	u
Komorowy, Ratoszyn Pierwszy	1	5 000,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

 JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
19.06.	Puławy, ul. Wróblewskiego	72-latek z Puław	Hyundai	1,42 promila
19.06.	Puławy, Kochanowskiego	60-latek z Puław	Alfa Romeo	2,1 promila

Topowa lokalizacja w Puławach na sprzedaż. Kto wyłoży taką kasę?

Ten, kto chciałby nabyć tę nieruchomości, musi głęboko sięgnąć do kieszeni, bo cena zwala z nóg. Na sprzedaż wystawiono znany hotel „Izabella” w centrum miasta. Właściciel chce za obiekt 18 mln zł.

Któż z mieszkańców naszego powiatu nie słyszał o hotelu „Izabella” wznoszącym się majestatycznie w górę w centrum Puław. Jego budowa rozpoczęła się w latach 60. ubiegłego wieku. Wcześniej w tym miejscu istniało przedszkole i boisko.

W obiekcie oprócz miejsc noclegowych działała restauracja. „Izabela” stała się centrum życia towarzyskiego za sprawą odbywających się tam dancingów. Wielu puławian właśnie z tym miejscem wiąże wspomnienia z czasów młodości, pierwszych wypadów ze znajomymi na potańcówki, pierwszych miłości...



10 czerwca 2025

Hotel na sprzedaż

18 000 000 zł

Firma Poziom: Parter

Powierzchnia: 6 500 m²

REKLAMA

Zamieszkał na swoim – kredyt hipoteczny. RRSO 8,19% w PKO BP i PKO BH >>

OPIS

Budynek w centrum miasta

[Przejdź do Otodom](#)

Takie ogłoszenie pojawiło się na jednym z popularnych portali sprzedażowych

Marta Pietroni

Leśne Wrota – poznaj bliżej pracę Nadleśnictwa Puławy!

W ostatni weekend czerwca Nadleśnictwo Puławy zaprasza mieszkańców i turystów na wyjątkowe wydarzenie przyrodnicze „Leśne Wrota – poznaj bliżej Nadleśnictwo Puławy!”. To doskonała okazja, by zbliżyć się do natury, poznać pracę leśników i skorzystać z wielu edukacyjnych i rozrywkowych atrakcji dla całej rodziny.

Główna część wydarzenia odbędzie się w sobotę, 28 czerwca między 10 a 16 w siedzibie Nadleśnictwa przy ul. Żyrzyńskiej 8. Organizatorzy przygotowali bogaty program, a w nim: zwiedzanie kancelarii leśniczego, punktu Straży Leśnej i PPOŻ, warsztaty z drewna, zajęcia bushcraftowe i przyrodnicze, strefa chilloutu, spacer nordic-walking oraz gra terenowa, pokaz ornitologiczny oraz konkursy z nagrodami. Na miejscu będą także stoisko edukacyjne i kulinarne. Leśnicy pomyśleli również o tych

najmłodszych dzieciach. Specjalnie dla nich przewidzieli strefę malucha ze ścieżką zmysłów, dmuchańcem i leśnymi malowidłami. Pamiątką z wydarzenia może być fotka wykonana w fotobudce.

Dzięki różnorodnym aktywnościom, zarówno dzieci, jak i dorośli będą mogli aktywnie spędzić czas, zdobyć nową wiedzę o przyrodzie i pracy leśników, a także po prostu dobrze się bawić. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Na zakończenie weekendu, w niedzielę, 29 czerwca

o godz. 10 wyruszy rajd pieszy z leśnikami wokół jeziora Piskory. Zbiórka zaplanowana jest przy kancelarii leśnictwa Zagórki w Borysowie. To doskonała propozycja dla miłośników aktywnego wypoczynku i przyrody.

Organizatorami wydarzenia są Nadleśnictwo Puławy oraz Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym – Muzeum Przyrodnicze.

Marta Pietroni

NEKROLOGI

- Puławy**
- Henryk Byszewski, 71 l.**
Kazimierz Dolny, zm. 13.06.
- Kazimiera Kosowska, 89 l.**
Puławy, zm. 13.06.
- Wanda Anna Jakubowska z d. Jaroach, 79 l.**
Puławy, zm. 14.06.
- Cecylia Danuta Komorniczka, 81 l.**
Puławy, zm. 15.06.

- Zofia Zysk, 85 l.**
Puławy, zm. 16.06.
- Marian Wiesław Malicki, 94 l.**
Nałęczów, zm. 17.06.
- Janina Barucka, 79 l.**
Puławy, zm. 18.06.
- Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721
- Poniatowa**
- Grzegorz Strzelecki, 76 l.**
Poniatowa, zm. 13.06.

- Tadeusz Kowalewski, 80 l.**
Poniatowa, zm. 13.06.
- Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49
- Opole Lubelskie**
- Bartłomiej Barwiak, 25 l.**
Łubki-Szlachta, zm. 11.06.
- Zdzisław Klucznik, 70 l.**
Piotrawin, zm. 13.06.
- Wiesława Kuś, 81 l.**
Bór, zm. 13.06.

- Waldemar Stępień, 69 l.**
Zagłoba, zm. 14.06.
- Wiesław Malicki, 47 l.**
Chruślina, zm. 17.06.
- Zenon Markowski, 69 l.**
Kamień, zm. 17.06.
- Irena Zofia Osińska, 80 l.**
Głusko Duże Kolonia, zm. 20.06.
- Grzegorz Kutyna, 59 l.**
Kolonia Łaziska, zm. 20.06.
- PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

- Krzysztof Dacka, 66 l.**
Kowala Pierwsza, zm. 12.06.
- Janina Malan 99 l.**
Niezdów, zm. 15.06.
- Marian Chęć, 78 l.**
Poniatowa, zm. 15.06.
- Irena Ciotucha, 81 l.**
Łubki, zm. 16.06.
- Jadwiga Kowalska, 79 l.**
Wólka Komaszycza, zm. 16.06.
- Barbara Borowiec, 73 l.**
Opole Lubelskie, zm. 13.06.

- Feliks Kuzioła, 88 l.**
Czerwone Łąki, zm. 18.06.
- Jan Kopeć, 86 l.**
Zaborze, zm. 20.06.
- Wiesława Woźniak, 87 l.**
Kazimierzów, zm. 18.06.
- Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880



Wójtowie wypowiadali się z majątków. Wielkie oszczędności Kusia

Każdy z nich ma coś na czarną godzinę, a znakomita większość - pełne garaże. Co mają władarze gmin większych z terenu naszego powiatu?

Czterema gminami w powiecie opolskim rządzą wójtowie. Część z nich podczas ubiegłorocznych wyborów samorządowych wybrana została na drugą kadencję, a dwie panie w maju 2024 r. zadebiutowały w roli wójtów. Stąd też różnice w rocznych kwotach wynagrodzeń.

Karolina Rzedzicka, wójt gminy Chodel i Alicja Bełcik, wójt gminy Karczmiska swoje stanowiska zajmują od maja ubiegłego roku. Pierwsza z nich zarobiła łącznie ponad 168 tys. zł, z czego 134,6 tys. zł pochodzi z Urzędu Gminy Chodel (w którym pracuje od maja 2024 r.), a 33,4 tys. zł z poprzedniej umowy o pracę - w Urzędzie Gminy Końskowola. Druga z pań jako wójt zarobiła od maja ub.r. blisko 123,8 tys. zł, a 26,7 tys. zł - jako kierownik jednej z drogerii.

Na konto Daniela Kusia, wójta gminy Wilków w roku 2024 z tytułu pensji wpłynęło ponad 192,5 tys. zł, natomiast Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska zarobił 271,8 tys. zł.

Jak widać w naszym zestawieniu - pensja to jedno, ale dochody dodatkowe (w tym przypadku głównie z gospodarstw) sprawiają, że całkowite wynagrodzenia naszych władarzy w niektórych przypadkach niemal dwukrotnie się różnią.

Największe oszczędności ma Daniel Kuś, który zgromadził 250 tys. zł, co czyni go zdecydowanym liderem w tym zestawieniu. Tuż za nim uplasował się Karol Grzęda z kwotą 70 tys. zł. Na trzecim miejscu znalazła się Alicja Bełcik (54 tys. zł). Stawkę zamyka Karolina Rzedzicka z kwotą 45 tys. zł.

Agnieszka Gołębiowska

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki, dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i mienie o wartości powyżej 10 tys. zł
 Karol Grzęda , wójt gminy Łaziska, 46 lat	271.842 zł - wynagrodzenie (mwm), 76.500 zł - wynagrodzenie za pracę żony (mwm), dochód z gospodarstwa - ok. 40 tys. zł (mwm), 9.816 zł - dopłaty bezpośrednie z ARiMR (mwm), 2.474 zł - zwrot podatku akcyzowego (mwm), 10.178 zł - częściowy plan podziału środków przypadających wierzycielowi zgodnie z prowadzonym postępowaniem upadłościowym grupy producenckiej FRUVITALAND (mwm), 26.516 zł - pomoc przymrozkowa z ARiMR (mwm), 775,50 zł - pomoc z ARiMR w opłaceniu 3 i 4 raty podatku rolnego (mwm), 1.642 zł - zwrot z Urzędu Skarbowego z tytułu prowadzonej działalności rolniczej (mwm)	oszczędności: 70 tys. zł (mwm), 64 udziały w FRUVITALAND Sp. z o.o. (własność, majątek odrębny), 1 udział w Powiatowym Banku Spółdzielczym w Opolu Lubelskim (własność, majątek odrębny); zobowiązania: 39.997 zł - pozostała do spłaty kwota kredytu hipotecznego (własność), ok. 80 tys. zł - pozostała do spłaty kwota kredytu preferencyjnego (mwm)	dom 80 mkw - 100 tys. zł (własność, majątek odrębny), dom 200 mkw - 250 tys. zł (majątek odrębny, własność małżonki), gospodarstwo rolniczo-sadownicze 12,90 ha - ok. 300 tys. zł (własność, majątek odrębny), gospodarstwo sadownicze 7,81 ha - ok. 200 tys. zł (własność żony)	opryskiwacz Vento 1000 I. (2009 r., własność - majątek odrębny), ciągnik rolniczy Kubota M7040n (2016 r., własność - majątek odrębny), wózek widłowy Linde E-14 (2003 r., własność - majątek odrębny), Hyundai I40 (2015 r., własność - majątek odrębny), platforma sadownicza MCMS Warka (2014 r., mwm), ciągnik sadowniczy Ursus 3512 (1993 r., mwm)
 Daniel Kuś , wójt gminy Wilków, 48 lat	192.680 zł - wynagrodzenie, 55 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 85.528 zł - ulga podatkowa 4+, 1550 zł - pomoc z ZFŚS	oszczędności: 250 tys. zł , papiery wartościowe: Athont, Atsenergy, Bioton, Goadviser na kwotę 600 zł ; zobowiązania: 80 tys. zł - kredyt płynnościowy	dom 150 mkw - 200 tys. zł , dom 150 mkw - 200 tys. zł (własność), mieszkanie 64 mkw - 300 tys. zł (własność), gospodarstwo sadowniczo-chmielarskie 7,81 ha - 300 tys. zł (własność)	ciągnik rolniczy Ursus 2812 (1992 r.), Renault Megane (2005 r.), Toyota Camry (2007 r.), Toyota Sienna (2013 r.), McCormik F70 (2011 r.), Fendt V260 (1992 r.), MF 255 (1986 r.), Fendt 270P (1997 r.), Gas Gas 300 (2020 r.), Lexus 200H (2011 r.)
 Alicja Bełcik , wójt gminy Karczmiska, 47 lat	123.762 zł - wynagrodzenie wójta (od maja 2024 r.), 17.646 zł - dochód z gospodarstwa, 10.455 zł - ARiMR, 638 zł - zwrot podatku akcyzowego, 26.741 zł - wynagrodzenie Rossmann SDP, 2.427 zł - dieta radnej	oszczędności: 54 tys. zł (mwm); zobowiązania: 90 tys. zł - kredyt na utrzymanie płynności finansowej gospodarstwa rolnego	dom 260 mkw - 400 tys. zł (mwm), gospodarstwo rolne 3,6329 ha (fiz.) - 60 tys. zł (mwm),	Toyota C-HR (2024 r.), Toyota RAV4 (2016 r.), autolaweta Mercedes (2006 r.), BMW E61 seria 523i (2006 r.), ciągnik Lovol M504 (2021 r.)
 Karolina Rzedzicka , wójt gminy Chodel, 41 lat	168.146 zł - wynagrodzenie (w tym: umowa o pracę w Urzędzie Gminy Końskowola - 33.466 zł , umowa o pracę w Urzędzie Gminy Chodel - 134.660 zł - od maja 2024 r.)	oszczędności: 45 tys. zł ; zobowiązania: 45.738 zł - kredyt konsumpcyjny	mieszkanie 48 mkw - 380 tys. zł (1/2 udziału)	Citroen C3 (2017 r.)

Wspierają lokalne inicjatywy – dotacje wręczone



Łączna wartość przyznanych dotacji wyniosła 141 495 zł

POWIAT OPOLSKI: Wydarzenie zorganizowane zostało z myślą o wspieraniu zadań publicznych realizowanych przez organizacje pozarządowe i inne podmioty prowadzące działalność pożytku publicznego.

W poniedziałek, 16 czerwca w siedzibie Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim odbyło się uroczyste wręczenie dotacji przyznanych w otwartych konkursach ofert ogłoszonych przez Powiat Opolski.

Celem konkursów było wsparcie działań na rzecz kultury, sztuki, ochrony dziedzictwa

narodowego, a także upowszechniania kultury fizycznej, sportu i turystyki.

- Wierzę, że środki, które dziś Państwu przekazujemy, przyczynią się do powstania wielu wartościowych inicjatyw i pozytywnych zmian w naszym otoczeniu. Życzę powodzenia w realizacji projektów oraz dalszej owocnej współpracy - mówił starosta, wręczając symboliczne czek.

Dotacje na kulturę i dziedzictwo

Na działania kulturalne dofinansowanie otrzymali:

- Stowarzyszenie Zespołu Dawnej Muzyki Polskiej „MUSICA ANTIQUA” – 15 tys. zł na organizację jubileuszu chóru

„Szczygiełki” i zespołu „Scho-lares Minores pro Musica Antiqua”

- Uczniowski Klub Sportowy Dubler – 35 tys. zł na koncert „Niepodległa” z okazji 107. rocznicy odzyskania niepodległości
- PZERIł Oddział Rejonowy w Opolu Lubelskim – 6 495 zł na obchody 60-lecia istnienia oddziału pt. „Dla dobra wspól-nego”

Dotacje na sport, rekreację i turystykę

W dziedzinie aktywności fizycznej i sportu dotacje otrzymali:

- MKS „Stal” Poniatowa – 15 tys. zł na półkolonie piłkarskie „Aktywne lato ze Stalą”

- UKS Olimp Opole Lubelskie – 20 tys. zł na projekt „Sportowe wakacje – Hel 2025”
- UKS Orzeł Łaziska – 5 tys. zł na półkolonie „Footballove z Orzełkami”
- MKS „Sygnał” Chodel – 10 tys. zł na organizację turnieju „Mexico Cup 2025”
- GKS „Bobry” Karczmiska – 10 tys. zł na „Powiatowy Turniej Piłki Nożnej Karczmiska 2025”
- UKS ARS 24 – 10 tys. zł na letnie zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży
- MKS „Opolanin” – 15 000 zł na organizację letnich półkolonii

Łączna wartość przyznanych dotacji wyniosła 141 495 zł.

Agnieszka Gołębiowska

Nasz patronat Chodel szykuje się na wielkie sportowe święto! Jubileusz 55-lecia MKS „Sygnał” coraz bliżej

Już w niedzielę, 29 czerwca na Stadionie Piłkarskim w Chodlu odbędą się uroczystości jubileuszowe z okazji 55-lecia istnienia Młodzieżowego Klubu Sportowego „Sygnał” Chodel – klubu, który od dekad stanowi serce lokalnej piłki nożnej i dumę całej gminy.

Obchody rozpoczną się o godzinie 9 od „Mexico Cup 2025” – Turnieju Piłki Nożnej Młodzieżowych Drużyn o Puchar Starosty Opolskiego.

Oficjalna część uroczystości jubileuszowych rozpocznie się o godzinie 15.

W programie przewidziano:

- przemówienia władz klubu, przedstawicieli Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych oraz wójt gminy

Chodel - uhonorowanie tych, którzy przez lata tworzyli historię klubu – zawodników, trenerów, działaczy i kibiców, wręczenie dyplomów i statuetek osobom szczególnie zasłużonym dla działalności i rozwoju klubu, mecz towarzyski pomiędzy obecnymi zawodnikami a reprezentacją „Reszty Świata” – byłymi zawodnikami i sympatykami klubu.

Po części sportowo-ceremonialnej organizatorzy zapraszają wszystkich uczestników na wspólne piknikowe party w plenerze – nie zabraknie wspomnień i integracji całych rodzin.

Wydarzenie odbędzie się na Stadionie Piłkarskim w Chodlu, przy ul. Partyzantów 41.

Wydarzenie organizowane jest przez wójt gminy Chodel Karolinę Rzedzicką oraz Zarząd MKS „Sygnał” Chodel.

Agnieszka Gołębiowska

Analizujemy oświadczenia majątkowe pracowników urzędu miasta

Skarbnik z wyższymi zarobkami od wiceprezydenta Puław

Elżbieta Grzęda za 2024 r. wykazała dochód na poziomie prawie 345 tys. zł. To niemal 140 tys. zł więcej, niż w oświadczeniu zadeklarował zastępca Pawła Maja. Największymi oszczędnościami może z kolei pochwalić się kierownik Wydziału Polityki Społecznej i Spraw Senioralnych. Adam Giza odłożył na czarną godzinę ponad 700 tys. zł.

Jak co roku osoby pełniące funkcje publiczne mają obo-

wiązek złożenia oświadczeń majątkowych. Dotyczy on nie

tylko prezydentów, burmistrzów miast czy wójtów, ale również urzędników zajmujących kierownicze stanowiska. W dokumentach tych muszą wyszczególnić swoje dochody i zarobki, zaciągnięte zobowiązania, czy posiadane nieruchomości. Urzędnicy podlegli

prezydentowi Pawłowi Majowi spełnili swój obowiązek w terminie - do końca kwietnia. Jak wynika z ich oświadczeń za 2024 r. wielu z nich, zwłaszcza tych bardziej doświadczonych, zarobkami w urzędzie przewyższa wiceprezydenta Grzegorz Nowosadzkiego.

Największe dochody wykazała skarbniczka - prawie 345 tys. zł, z czego 203,9 tys. zł to wynagrodzenie z umowy za pracę, a 139 tys. zł emerytura. Druga pod tym względem jest kierownik Maria Kliszcz - 237 tys. zł. Niemal o połowę mniejszy dochód od skarbnik Grzędy

ma kierownik Wydziału Polityki Społecznej i Spraw Senioralnych. Ale za to Adam Giza może pochwalić się sporymi oszczędnościami - w sumie na ponad 700 tys. zł. Jak sytuowani są inni? Szczegóły w tabeli.

Marta Pietroni

Imię i nazwisko, wiek, funkcja	Zarobki/dochody	Oszczędności/długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy (o wartości powyżej 10 tys. zł)	Porównanie z rokiem 2023
Grzegorz Nowosadzki , 55 l., Zastępca Prezydenta Miasta Puławy	100,5 tys. zł umowa o pracę UM Puławy, 89,4 tys. zł umowa o pracę Santander Bank Polska, 3,7 tys. zł dieta radnego, 13,5 tys. zł ZUS, RAZEM: 207,1 tys. zł	nie podał/203,1 tys. zł (udzielo- ne w l. 2011 - 2023)	mieszkanie o pow. 62,9 m2 (500 tys. zł), garaż o pow. 27,1 m2 (40 tys. zł)	Volvo 2005 r.	
Elżbieta Grzęda , 68 l., Skarbnik Miasta Puławy	203,9 tys. zł umowa o pracę, 139,4 tys. zł emerytura, 1,6 tys. zł dochód z działalności wykonywanej osobiście, RAZEM: 344,9 tys. zł	312,9 tys. zł, 32 tys. zł wkład w PKZP, 43,6 tys. zł fundusze/ 6 tys. zł (stan na 31.12.2024 r.)	dom o pow. 240 m2 (600 tys. zł), mieszkanie o pow. 48,5 tys. zł (300 tys. zł)	KIA 2021 r., volkswagen 2012 r. (1/2 udziału)	spadek oszczędności o 19,9 tys. zł, wzrost wartości domu o 100 tys. zł i mieszkania o 50 tys. zł, wzrost dochodów o 40,3 tys. zł
Marta Maślankiewicz , 54 l., Sekretarz Miasta Puławy	161,4 tys. zł umowa o pracę, 6,2 tys. zł umowa zlecenie, 1,4 tys. zł działalność wykonywana osobiście, 26,4 tys. zł dofinansowanie z NFOŚiGW, RAZEM: 195,4 tys. zł	85,7 tys. zł/20,6 tys. zł	dom o pow. 119,4 m2 (500 tys. zł)	brak	wzrost oszczędności o 5,9 tys. zł, wzrost dochodów o 56,6 tys. zł
Grzegorz Bartuzi , 44 l. kierownik Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności	118,5 tys. zł umowa o pracę, 1,6 tys. zł umowa zlecenie, 35 tys. zł dochód z gospod. rol., RAZEM: 155,1 tys. zł	207,3 tys. zł, 16 tys. zł wkład w PKZP, 172 USD, 134 EURO, 81,5 tys. zł obligacje skarbowe, 60,5 tys. zł fundusze/16,5 tys. zł	dom o pow. 149 m2 (1,3 mln zł), gospod. rolne o pow. 2,1 ha (100 tys. zł)	Ford 2014 r, Ford 2022 r.	wzrost oszczędności o 133,4 tys. zł, wzrost wartości domu o 100 tys. zł, wzrost dochodów o 37,2 tys. zł
Adam Giza , 55 l., kierownik Wydziału Polityki Społecznej i Senioralnej	130,8 tys. zł umowa o pracę, 11,4 tys. zł wynajem mieszkania, 10,2 tys. zł rada nadzorcza spółdzielni mieszkaniowej, RAZEM: 152,4 tys. zł	651,1 tys. zł, 5,5 tys. EURO, 33,1 tys. zł wkład w PKZP, 18,7 tys. zł PPK, 11,4 tys. zł papiery wartościowe	dom o pow. 176 m2+budynek gospod o pow. 70 m2 (750 tys. zł), mieszkanie o pow. 28,3 m2 (200 tys. zł), współwł. gospod. rolnego o pow. 0,95 ha (250 tys. zł)	Honda 2015 r. Mazda 2012 r.	wzrost oszczędności o 217,5 tys. zł, wzrost dochodów o 18,5 tys. zł
Jolanta Kałdonek , 58 l., kierownik Wydziału Podatków i Opiat	128,2 tys. zł umowa o pracę , 1,7 tys. zł umowa zlecenie, RAZEM: 129,9 tys. zł	28 tys. zł, 62 EURO/brak	współwł. mieszkania o pow. 51,2 m2 (307 tys. zł), mieszkanie o pow. 57,6 m2 + komórka lokatorska i miejsce postojowe (394,2 tys. zł), ROD z altaną (5 tys. zł)	Vokswagen Passat 2007 r.	spadek oszczędności o 12 tys. zł, wzrost dochodów o 13,3 tys. zł
Maria Kliszcz , 75 l., kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami	133,4 tys. zł umowa o pracę, 72,4 tys. zł renta rodzinna, 1,7 tys. zł inne źródła, 29,7 tys. zł dochód z akcji, RAZEM: 237,2 tys. zł	33,6 tys. zł, 417 tys. zł obligacje	współwł. domu o pow. 91 m2 (250 tys. zł), mieszkanie o pow. 48 m2 (264 tys. zł), garaż o pow. 16 m2 (80 tys. zł)	brak	wzrost oszczędności o 51,4 tys. zł, wzrost dochodów o 48,1 tys. zł
Łukasz Kołodziej , 41 l. kierownik Wydziału Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej	115,8 tys. zł umowa o pracę	10,7 tys. zł/brak	brak	Hyundai 2007 r.	wzrost wynagrodzenia o 10,7 tys. zł
Paweł Oroń , 48 l., kierownik Wydziału Planowania Przestrzennego	147,6 tys. zł umowa o pracę, 80,5 tys. zł umowa o dzieło, 750 zł prawa autorskie, 644 zł ubezpieczenie społeczne, RAZEM: 229,4 tys. zł	138 tys. zł/3,8 tys. zł (stan na 29.04.2025 r.)	dom o pow. 228 m2 (700 tys. zł), gospod. rolne o pow. 9,5 ha (300 tys. zł), 3 działki o łącznej powierzchni, 1,19 ha i łącznej wartości 72 tys. zł	Peugeot 2014 r.	wzrost doszczędności o 65 tys. zł, wzrost wartości domu o 100 tys. zł, wzrost dochodów o 40,8 tys. zł
Iwona Próchniak , 63 l. kierownik Wydziału Spraw Obywatelskich	53,3 tys zł umowa o pracę, 85,5 tys. zł (dochód zwolniony z podatku), RAZEM: 138,8 tys. zł	160 tys. zł, 8,6 PKZP/brak	działka o pow. 16 a z budynkiem o pow. 30 m3 (150 tys. zł), działka o pow. 85 a (30 tys. zł)	brak	wzrost oszczędności o 32,2 tys. zł, spadek dochodów o 7,4 tys. zł
Agnieszka Zamojska , 54 l., kierownik Wydziału Edukacji i Sportu	128,9 tys. zł umowa o pracę, 2,7 tys. zł umowa zlecenie, 2 tys. zł dieta z wyborów, RAZEM: 157,9 tys. zł	290 tys. zł, 20,1 tys. zł wkład w PKZP/56 tys. zł (na dzień 25.04.2025 r.)	dom o pow. 115 m2 (550 tys. zł), 1/6 udziału w mieszk. o pow. 59,8 m2 (350 tys. zł)	Kia 2022 r., Hyundai 2021 r.	wzrost oszczędności o 147,3 tys. zł, wzrost wartości domu o 100 tys. zł, wzrost dochodów o 42,2 tys. zł
Sylvia Żądetek , 45 l. kierownik Wydziału Ochrony Środowiska	131,7 tys. zł umowa o pracę, 3,5 tys. zł umowa zlecenie, 448 zł inne źródła, RAZEM: 125,6 tys. zł	73,2 tys. zł, 13,2 tys. zł wkład w PKZP/99,2 tys. zł (stan na 24.04.2025 r.)	mieszkanie o pow. 67 m2 (304 tys. zł), 1/3 mieszkania o pow. 59,3 m2 (80 tys. zł), 1/3 gospod. rol. o pow. 1,4 ha (30 tys. zł), udział w gruntach leśnych o wartości 7 tys. zł, 1/3 własności działo o pow. 4177 m2 (25 tys. zł), działka budowlana o pow. 0,05 ha (120 tys. zł)	brak	wzrost oszczędności o 43,8 tys. zł, wzrost dochodów o 8,6 tys. zł

Takie talenty rosną w Puławskim Ośrodku Kultury „Domu Chemika”

Koncert „W rytmie tańca” podsumował tegoroczny sezon zajęć tanecznych w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika”. Tancerze ćwiczący pod okiem instruktora Jacka Kowalczyka zaprezentowali swoje umiejętności na prawdziwej scenie, przed szerszą publicznością.

POK „Dom Chemika” wychodzi naprzeciw oczekiwaniom



Grupa Studia Tańca Pokus 4 zatańczyła do piosenki z najnowszej ekranizacji Akademii Pana Kleksa

mieszkańców Puław, przygotowując co roku ciekawą ofertę zajęć. Wśród nich m.in. zajęcia taneczne, skierowane do osób w różnym wieku - od kilkuletnich dzieci, przez młodzież, po osoby dorosłe, a nawet seniorów. Uczestnicy zajęć prowadzonych przez instruktora Jacka Kowalczyka przez wiele miesięcy przygotowywali się do występu, będącego podsumowaniem tegorocznego, dobiegającego końca sezonu. Uroczysty koncert zatytułowany „W rytmie tańca” poprowadził sam Kowalczyk, zapraszając

na scenę kolejne grupy tancerzy w wielobarwnych strojach, prezentujących przygotowane układy taneczne do filmowych hitów. Swoje umiejętności prezentowały grupy dziecięce Pokus 3 i Pokus 4, a także grupy pań Abakua i Szpils Heels. Każda z grup prezentowała się w innych strojach, które dopełniały cały muzyczno - taneczny spektakl. Występy urozmaicały mini recitale w wykonaniu Anny Magdaleny Filipiak, Natalii Kosmowskiej, Antoniny Nowosadzkiej i Agnieszki Grzegorczyk.

Marta Pietroni

Przyjaciele założyli zbiórkę, którą wesprzeć mogą wszyscy

Na ekspresówce bus uderzył w jej auto. Pomóżmy Amelii stanąć na nogi

Mieszkanka Gminy Nałęczów walczy o powrót do sprawności po wypadku. Kierujący dostawczakiem obywatel Ukrainy uderzył w tył auta, którym jechała. Z poważnymi obrażeniami ciała została przetransportowana śmigłowcem do szpitala. Teraz potrzebna jest rehabilitacja.

Wystarczyła chwila nieuwagi

Do zdarzenia, które na zawsze odmieniło życie Amelii i jej rodziny, doszło pod koniec kwietnia (kwietnia) w pobliżu Olempina w Gminie Markuszów, na drodze ekspresowej S17.

Z ustaleń policjantów wynika, że w zdarzeniu brały udział dwa pojazdy - Renault Master i Jeep Cherokee. Kierujący Renault jechał z tyłu. Na skutek niezachowania bezpiecznej odległości między pojazdami, uderzył w tył jadącego przed nim Jeep'a w wyniku czego Jeep wypadł z drogi i zatrzymał się na pasie zieleni. Kierującemu Jeepem nie poważnego się nie stało, podobnie jak pięciu osobom podróżującym busem. Doznali ogólnych potłuczeń ciała. Kierowcy byli trzeźwi - informowała wówczas kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik



Kierowca dostawczego Renault uderzył w tył jadącego przed nim Jeepa, wskutek czego auto wypadło z drogi. Poważnych obrażeń doznała pasażerka Jeepa, która teraz walczy o powrót do normalności

Zbiórkę na leczenie i rehabilitację Amelii można wesprzeć poprzez portal zrzutka.pl, wpisując w przeglądarce ten adres: <https://zrzutka.pl/yuhxh2>

prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Niestety pasażerka Jeepa, mieszkanka gminy Nałęczów doznała poważnych obrażeń ciała. Śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego została przetransportowana do szpitala.

Kierujący busem Renault, 43-letni obywatel Ukrainy, sprawca zdarzenia, będzie odpowiadał za spowodowanie wypadku drogowego.

Walka o sprawność Amelii

Niestety, to, że zostanie ukarany, nie odwróci czasu i tego, co przeżyła Amelia i jej rodzina. Dotychczas czynna zawodowo mieszkanka Drzewc pod Nałęczowem, zawsze uśmiechnięta i pełna energii, teraz musi walczyć o każdy dzień.

Doznała licznych urazów - w tym poważnego uszkodzenia kręgosłupa, złamań żeber, barku oraz wielu innych obrażeń, które wymagają długotrwałego i kosztownego leczenia, rehabilitacji oraz specjalistycznej opieki - piszą przyjaciele kobiety w opisie internetowej zbiórki, jaką założyli, by wspomóc bliskich Amelii w pokryciu kosztów.

Amelka to osoba wyjątkowa - zawsze życzliwa, pomocna i otwarta na drugiego człowieka. Nigdy nie przechodziła obojętnie obok czyjegós cierpienia, a teraz to ona potrzebuje naszego wsparcia - podkreślają i proszą o każdą, nawet najmniejszą wpłatę.

Dziś to my możemy zrobić coś dla niej - okazać serce i pomóc jej wrócić do sprawności oraz codziennego życia. Każda



Zbiórkę na leczenie i rehabilitację mieszkanki Gminy Nałęczów założyły znajomi kobiety. - Amelia to osoba wyjątkowa - zawsze życzliwa, pomocna i otwarta na drugiego człowieka. Nigdy nie przechodziła obojętnie obok czyjegós cierpienia - mówią o niej przyjaciele

złotówka ma znaczenie - wspólnie możemy dać Amelce nadzieję, siłę i realną pomoc w walce o zdrowie - dodają.

Zbiórkę na leczenie i rehabilitację mieszkanki Gminy Nałęczów można wesprzeć poprzez portal zrzutka.pl

Marta Pietroni

Pożar samochodu na ekspresówce. Spłonęła część towaru

Kierowca usłyszał tylko wystrzał, a po chwili dym wydobywający się z tyłu pojazdu. Interweniowali strażacy. Niestety część pojazdu uległa spaleni, podobnie, jak część przewożonego towaru.

ruchu poruszał się 52-letni mieszkaniec województwa małopolskiego. W pewnej chwili mężczyzna usłyszał wystrzał opony, a w lusterku zobaczył dym wydobywający się z tylnej osi pojazdu. Zjechał na pobocze, gdzie odczepił ciągnik.

Wkrótce na miejscu pojawiła się straż pożarna z Puław oraz ochotnicy z OSP w Kurowie i Kłodzie. Niestety spaleni uległa część poszycia naczepy i część przewożonego towaru - palet z pomidorami. Kierowcy na szczęście nic się nie stało.

Marta Pietroni

Betoniarka w rowie. Kierowca z mandatem

56-latek stracił panowanie nad samochodem i wjechał do rowu. Przez konieczność przepompowania betonu policjanci musieli zamknąć drogę wojewódzką między Puławami a Dęblinem.

cji 57 - letni kierowca dostawczego Mana nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, stracił panowanie na pojazdem, wypadł z drogi i uderzył w bariery energochłonne.

W związku ze zdarzeniem policja musiała zamknąć drogę i kierowca na objazdy przez pobliski Niebrzegów, bo konieczne było przepompowanie betonu do innego pojazdu. Na szczęście kierowcy nic się nie stało. Został ukarany mandatem.

Marta Pietroni

Dwie kolizje skutera z samochodem. Za kierownicą nastolatki

Do jednej doszło pod Nałęczowem, do drugiej w Kurowie w powiecie puławskim. W pierwszym przypadku skuterem kierował 16-latek, w drugim -15 0latka, która z poważnymi obrażeniami ciała trafiła do szpitala w Lublinie.

ogólne potłuczenia, a hospitalizacja nie będzie potrzebna i został wypisany do domu.

Podobne zdarzenie miało miejsce w minioną niedzielę (15 czerwca) na ul. Głowackiego w Kurowie. Tam 15-letnia mieszkanka Gminy Kurów jadąc skuterem marki Derby nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu volkswagenowi, którym kierował 71-latek z Puław, doprowadzając do bocznego zderzenia. Nastolatka była trzeźwa. Z poważnymi obrażeniami ciała została przetransportowana do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie.

W obu przypadkach o losie nastolatków zdecyduje sąd rodzinny.

Marta Pietroni

Sukces naszych policjantów w ogólnopolskich zawodach

Młodszy aspirant Jacek Bigos z Komendy Powiatowej Policji w Puławach i młodszy aspirant Karol Banczerz z KPP w Łęcznej okazali się najlepsi w konkurencji „tor przeszkód z elementami ratownictwa”, rozgrywanej w ramach VIII Ogólnopolskich Zawodów Funkcjonariuszy Policji w Ratownictwie Wodnym.



Nasza reprezentacja - Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie - w składzie mł. asp. Karol Banczerz z Komendy Powiatowej Policji w Puławach i mł. asp. Jacek Bigos z KPP w Łęcznej, zwyciężyła w kategorii „tor przeszkód z elementami ratownictwa”.

Stojący na straży bezpieczeństwa policjanci co jakiś czas sprawdzają swoją kondycję

i fizyczne możliwości biorąc udział w zawodach. Ostatnio

funkcjonariusze z całej Polski rywalizowali w finale VIII Ogól-

nopolskich Zawodów Funkcjonariuszy Policji w Ratownictwie Wodnym, rozgrywanym w Bydgoszczy. Mundurowi mierzyli się aż w pięciu konkurencjach - tor przeszkód z elementami ratownictwa, manewrowanie i kontrola łodzi, test wiedzy, konkurencja basenowa oraz pierwsza pomoc. Zawodnicy byli oceniani w klasyfikacji drużynowej oraz za wykonanie poszczególnych konkurencji. Nasza reprezentacja - Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie - zwyciężyła w kategorii „tor przeszkód z elementami ratownictwa”.

Marta Pietroni

Sklep widmo. Nici z nowego sprzętu

Blisko 1000 zł stracił mieszkaniec Gminy Puławy, który chciał kupić sprzęt budowlany w sklepie internetowym. Wpłacił pieniądze, ale towaru nie otrzymał, a wkrótce dowiedział się, że najprawdopodobniej nie tylko on dał się nabrać.

Puławska komenda wyjaśnia sprawę oszustwa, jakiego ofiarą

padł mieszkaniec Gminy Puławy (pow. puławski). Mężczy-

zna znalazł sklep internetowy, w którym zamówił ukośnicę. Zapłacił za towar i oczekiwał przesyłki. Najpierw otrzymał wiadomość, że wysyłka będzie opóźniona o 2 dni. Mężczyzna przyjął do wiadomości i dalej czekał na zakup. Jednak prze-

syłki dalej nie było. Próbował skontaktować się ze sklepem telefonicznie, ale numer nie odpowiadał. Na e-maile, które wysłał w sprawie swojego zamówienia również nie otrzymał odpowiedzi. W końcu zaczął szukać w internecie informacji na te-

mat sklepu, gdzie natknął się na negatywne opinie, z których wynikało, że nie tylko on został oszukany, a sklep tak na prawdę nie istnieje. Mieszkaniec Gminy Puławy dotarł również do osoby, na którą rzekomo był zarejestrowany. Okazało się, że ktoś

na dane kobiety założył działalność gospodarczą i założył sklep internetowy. Ona również zgłosiła sprawę na policję.

Marta Pietroni

W czasie wolnym od służby zatrzymał złodzieja. Mężczyzna ukradł napoje o wartości 150 złotych

Policjanta zauważył podejrzanego mężczyznę z pełnym koszykiem zakupowym. Okazało się, że napoje gazowane pochodzą z kradzieży.

W czwartek, 19 czerwca po południu policjant ryckiej prewencji na wolnym od służby zauważył mężczyznę maszerującego chodnikiem z wypełnionym koszykiem zakupowym należącym do jednego ze sklepów, który jest oddalony o kilkaset metrów. Policjant zareagował pomimo tego, że miał umówione spotkanie. Ponieważ podejrzewał, że zapakowane produkty mogą pochodzić z kradzieży.

- Funkcjonariusz zawrócił, zatrzymał swoje auto i podszedł do mężczyzny. W koszyku było



Amatorem gazowanego napoju był 32-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, który, jak się okazało, chwilę przed zatrzymaniem w jednym ze sklepów w Rykach zapakował z półki sklepowej napoje do koszyka i wychodząc, nie zapłacił za nie

kilkanaście butelek napoju gazowanego i mężczyzna go prowadzący nie posiadał dowodu ich zakupu. Policjant wezwał swoich kolegów z ryckiej komendy, którym przekazał mężczyznę oraz łup złodzieja - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Amatorem gazowanego napoju był 32-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, który, jak się okazało, chwilę przed zatrzymaniem w jednym ze sklepów w Rykach zapakował z półki sklepowej napoje do koszyka i wychodząc, nie zapłacił za nie.

Dzięki czujności funkcjonariusza skradzione produkty o wartości blisko 150 złotych wróciły do sklepu, a mężczyzna został ukarany grzywną w wysokości 500 złotych.

US

Nietypowe widoki na drodze. Kompletnie pijany kierowca zaprzęgiem konnym

Łączna: Ponad 3 promile alkoholu w organizmie miał 46-latek, który kierował zaprzęgiem konnym po drodze publicznej. Został zatrzymany przez dzielnicowego.

W poniedziałek (16 czerwca) policjanci z łączyńskiej komendy otrzymali informację, że w miejscowości Ludwin jedzie zaprzęg konny, którego woźnica jest prawdopodobnie pijany.

- Raz jechał poboczem, raz wyjeżdżał na środek jezdni. Na miejsce natychmiast został skierowany



Grozi mu kara aresztu albo grzywny nie niższej niż 2500 złotych

dzielnicowy. Kiedy zlokalizował zaprzęg, natychmiast przerwał dalszą podróż. Funkcjonariusz sprawdził stan trzeźwości woźnicy. Okazało się, że 46-letni mieszkaniec gminy Ludwin miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Pojazd zaprzęgowy został przekazany członkowi rodziny - opisuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Wkrótce 46-latek za swój czyn odpowie przed sądem. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara aresztu albo grzywny nie niższej niż 2500 złotych.

Joanna Niecko

Wężykiem po zakupy. Mieszkanka gminy Uścimów z promilami za kierownicą

52-letnia kierująca Peugeotem mieszkanka gminy Uścimów prowadziła samochód, chociaż była nietrzeźwa.

W Boże Ciało około godz. 17 jadąc samochodem kobieta zauważyła, że jadący przed nią samochód Peugeot porusza się tak, jakby jego kierowca był nietrzeźwy - nie trzyma toru jazdy i zjeżdża do osi jezdni. Zawiadomiła policję i pojechała za podejrzanym samochodem aż do posesji, na której się zatrzymał. Podeszła do prowadzącej Peugeota kobiety, żeby zapytać, czy dobrze się czuje.



Kierująca Peugeotem miała 2,5 promila alkoholu w organizmie

Wtedy poczuła od niej alkohol. Peugeotem kierowała 52-letnia mieszkanka gminy Uścimów.

Przybyli na miejsce zdarzenia policjanci zbadali jej stan trzeźwości alkomatem- okazało się, że miała

w organizmie 2,5 promila alkoholu. Przyznała się, że siadła za kierownicę, bo chciała pojechać po zakupy. Policjanci zatrzymali jej prawo jazdy, a sprawą zajmie się teraz sąd.

Wyrazy uznania należą się dla zgłaszającej, która zareagowała w sposób właściwy i być może zapobiegła tragedii na drodze. To doskonały przykład, że nie należy być obojętnym wobec niebezpiecznych zachowań na drodze - każda taka interwencja może uratować czyjeś zdrowie lub życie - komentuje podkomisarz Jagoda Maj z KPP w Lubartowie.

Marcin Kusyk



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca, Natalin	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Łuszczów Drugi	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca w stacji paliw, Płusowice Kol.	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Jabłonna Druga/ZS	0,5	5 153,00 zł	u
Operator koparko - ładowarki, Snopków	1	4 666,00 zł	u
Kierowca C+E, Wola Przybysłwska/TRAKBUD	1	8 900,00 zł	u
Magazynier z UDT, Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 300,00 zł	u
Operator maszyn (do przyuczenia), Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 000,00 zł	u
Pracownik produkcji, Niedzwica Duża	1	4 666,00 zł	u
Kierownik sklepu Garbów/Piekarnia Warowny		6 500,00 zł	u
Kucharz, Bogucin/Elektro - Dor		9 000,00 zł	z
Mechanik - diagnosta, Ćmiłów	1	6 500,00 zł	u
Magazynier z UDT, Elizówka/E67	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca, Garbów/Piekarnia Warowny	1	4 666,00 zł	u
Piekarz, cukiernik (do przyuczenia), Kozubszczyzna/GS	1	4 666,00 zł	u
Kierowca ciągnika rolniczego, Elizówka/Spółdzielnia Usług Rolniczych		30,5 zł/godz.	z
Sprzedawca obwoźny, Nasutów/ZPM Ryjek	1	4 666,00 zł	u

u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Ankieter, Lublin		3 000,00 zł	z
Asystent do spraw księgowości, Lublin/Full Job	1	4 800,00 zł	u
Asystent do spraw zakupów, Lublin/EZEBRA	1	4 700,00 zł	u
Asystent fryzjera, Lublin/Gózdź	0,5	2 500,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Automatyk, Lublin/KRYSTIAN	1	9 000,00 zł	u
Brukarz, Lublin	1	6 000,00 zł	u
Cukiernik, Lublin/SPOŁEM	1	4 800,00 zł	u
Dekarz, Lublin	1	50 zł/godz.	u
Doradca klienta, Lublin/LEROY - MERLIN	1	4 666,00 zł	u
Pomoc mechanika - elektronik, Lublin/DAKRO EV	1	4 666,00 zł	u
Zbrojarz, Lublin	1	50 zł/godz.	u
Konserwator zieleni, Lublin	1	4 800,00 zł	u
Pomocnik monter sieci wod - kan, Lublin/TUREK	1	4 666,00 zł	u
Kierowca C+E, Lublin/EKO - DYŚ	1	7 500,00 zł	u
Szwaczka, prasowaczka, Lublin/DAR-TEX		30,5 zł/godz.	z
Pośrednik nieruchomości, Lublin/Kluch	1	30 000,00 zł	u

u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Policja zatrzymała kierowcę BMW pod wpływem środków odurzających

W miejscowości Kopanina Kaliszańska funkcjonariusze opolskiej drogówki zatrzymali do kontroli 28-letniego mieszkańca powiatu opolskiego, który kierował pojazdem marki BMW pod wpływem środków odurzających. Mężczyzna wzbudził podejrzenia policjantów swoim stylem jazdy, a także nerwowym i pobudzonym zachowaniem podczas interwencji.

Choć kierujący był trzeźwy, jego stan psychofizyczny sugerował, że może znajdować się pod wpływem substancji psychoaktywnych. Badanie testerem potwierdziło obecność narkoty-

ków w jego organizmie. Dodatkowo podczas kontroli plecaka mundurowi znaleźli należące do mężczyzny narkotyki - pochodną amfetaminy oraz susz konopi innych niż włókniste.

28-latek został zatrzymany i doprowadzony do policyjnego aresztu. Policjanci odebrali mu uprawnienia do kierowania pojazdami. Wkrótce mężczyzna usłyszy zarzuty prowadzenia pojazdu pod wpływem środków odurzających oraz posiadania narkotyków. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

Burmistrz z absolutorium i wotum zaufania. A nad nim czarne chmury

Budynek szkoły dla wojska?

PONIATOWA: Większość radnych poparła włodarza miasta, wyrażając uznanie dla jego działań w minionym roku. Ale były też głosy krytyczne.

17 czerwca w Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Poniatowej odbyła się XVIII sesja Rady Miejskiej. Jednym z kluczowych punktów obrad było głosowanie nad udzieleniem absolutorium oraz wotum zaufania burmistrzowi Pawłowi Karczmarczykowi.

Krótko o stanie gminy

W swoim wystąpieniu burmistrz podsumował inwestycje zrealizowane w 2024 roku, podkreślając intensywny rozwój gminy zarówno w części miejskiej, jak i wiejskiej. Wymienił m.in. modernizację świetlic, inwestycje drogowe oraz budowę chodników. Zwrócił również uwagę na problemy demograficzne i konieczność rozwoju jednostki wojskowej w Poniatowej.

Odnosząc się do kwestii zadłużenia gminy, burmistrz zaznaczył, że na koniec 2024 roku wyniosło ono ponad 29 mln zł, co – w zestawieniu z inwestycjami na poziomie 130 mln zł z ostatnich pięciu lat – pokazuje efektywne wykorzystanie środków. Podkreślił także, że środki budżetowe są dzielone równomiernie pomiędzy miasto i sołectwa, co gwarantuje zrównoważony rozwój całej gminy.

Burmistrz pochwalił się również skutecznym pozyskiwaniem funduszy zewnętrznych – w ostatnich latach do budżetu gminy wpłynęło niemal 80 mln

zł ze źródeł państwowych.

Ale mówił także o mającej powstać już na przełomie 2023 i 2024 roku jednostce wojskowej w Poniatowej.

- Powinniśmy dać z siebie wszystko, żeby ten temat był zrealizowany od początku do końca. Już ta informacja państwu, wszystkim radnym, została przekazana - podjęliśmy kolejny krok zmierzający w tym kierunku, aby ten proces inwestycyjny, jeżeli chodzi o obronność, trwał. Wyszliśmy tutaj z inicjatywą do wojska, dzisiaj byli panowie o godz. 9, oglądali obiekt ewentualnego przekazania jeszcze budynku „małej szkoły” - mówił Paweł Karczmarczyk, dodając, że nie będzie brał na swoje barki takiej odpowiedzialności. W tej sprawie nie zapadła jeszcze żadna decyzja.

Są plusy i minusy...

Jednak w dyskusji nad Raportem o stanie gminy Poniatowa pojawiły się też głosy krytyki.

- Widzę i doceniam to, że deficyt, który w tej chwili mamy po 2024 r., jest o ponad 3 mln niższy niż ten, który był zakładany - mówiła radna Beata Brzozowska-Zburzyńska. - W związku z tym nie mogę być przeciw w głosowaniach. Natomiast jest parę rzeczy, które spowodują, że nie mogę być za - dodała, zapowiadając, że po prostu wstrzyma się od głosu.

Radna zwróciła uwagę na niekonsekwencję między tym, co burmistrz mówi, a tym, co jest w rzeczywistości realizowane. Przede wszystkim na demografię, która jest bolączką niemal wszystkich samorządów. Brzozowska-Zburzyńska zapytała o bezpłatne żłobki.



Paweł Karczmarczyk,
burmistrz Poniatowej

- Bardzo dziękuję wszystkim radnym, którzy dostrzegli w tych latach pracy to, co wspólnie zrobiliśmy. Tych, którzy się wahają, trzeba spróbować przekonać do tych dobrych pomysłów. Ci, którzy są przeciwni, pewnie mają swoje powody, trzeba szanować zdanie każdego. Będziemy pracować wytrwale, aby miasto się rozwijało i w tej chwili jest tylko jedna rzecz, o którą warto walczyć, to już mówiłem od początku

- Dlaczego chcemy utrzymać te opłaty? (...) Skoro chcemy, żeby tutaj rodziły się dzieci i tu mieszkaly rodziny z małymi dziećmi, to dlaczego chcemy, żeby jednak utrzymać tę opłatę (za żłobek - dop. red.)? - pytała radna.

... i burza o „małą szkołę”

Wspomniała też m.in. o problemach związanych z wysypiskiem śmieci w Poniatowej Wsi, wysokich podatkach, opłatach targowych oraz o budżecie obywatelskim, aż przeszła do sprawy tzw. „małej szkoły”, o której burmistrz wspominał, że mogłaby zostać przekazana jednostce wojskowej. Obecnie Szkoła Podstawowa w Poniatowej składa się z dwóch budynków, w obu uczą



Beata Brzozowska-Zburzyńska,
radna

- Trochę sobie nie wyobrażam, żeby wojsko miało być w centrum miasta. Rozumiem ideę, że wojsko jest umiejscowione na obszarach byłej Edy. Ale że w centrum miasta naprzeciwko szkoły podstawowej? (...) Sorry, nie jestem tym zainteresowana. Zachęcam pana burmistrza do znalezienia innego rozwiązania. Te uwagi, które mam, nie pozwalają mi zagłosować za

się dzieci i młodzież z terenu gminy.

- Budynek jest w centrum miasta. Trochę sobie nie wyobrażam, żeby wojsko miało być w centrum miasta - grzmiała radna, dodając, że trzema mieć także na względzie skutki, jakie podjęcie takiej decyzji wywoła.

Jej zdaniem większość mieszkańców miasta takim rozwiązaniem nie będzie zainteresowanych.

- Czy pan pyta ludzi, robi jakieś rozeznanie, czy oni w ogóle z tym się zgadzają? Gdzie w tym wszystkim są mieszkańcy? - dopytywała radna Małgorzata Czarnecka.

Jak się okazuje, w sprawie szkoły zwołana została komisja, jednak radni nie otrzymali takiej informacji. Zostali poinformowani jedynie o „spotkaniu”, na którym jednak - o czym nie-



Dariusz Celejewski,
radny

- Powinna być powołana Komisja Oświaty, powinna być zaproszona Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców, pan dyrektor. Z tego, co wiem, to była konsultacja z panem dyrektorem przez telefon... Martwi mnie też miejsca pracy. Tam jest personel pomocniczy, stołówka, panie kucharki, sprzątaczk, sekretariat...

którzy z nich dowiedzieli się po fakcie - przeprowadzone zostało głosowanie w sprawie przekazania budynku 18. Brygadzie Zmotoryzowanej.

- Mnie się to nie podoba, jako jedyny byłem przeciwny temu przekazaniu - mówił radny Dariusz Celejewski. - Mamy za mało informacji na jakich zasadach mamy przekazać tę szkołę. (...) Z tego, co się tam doczytałem, oni najbardziej by chcieli, żeby to było przekazane jako majątek skarbu państwa - dodawał, mówiąc, że zabrakło konsultacji i poszanowania drugiej strony. Radny martwi się także o zatrudnienie pracujących tam ludzi oraz o to, że doprowadzi to do nauki zmianowej.

Informacja o przekazaniu budynku wywołała burzę wśród mieszkańców. W tej sprawie Urząd Miejski wydał nawet

JAK GŁOSOWALI RADNI?

Nad udzieleniem absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2024 r.:

ZA: Ewa Baranowska, Wojciech Furtak, Leszek Górniak, Łukasz Jackowski, Łukasz Łubkowski, Marek Mędrek, Paweł Mirosław, Wojciech Pętek, Grzegorz Pluta, Paweł Stachyra, Krzysztof Śmigiel

PRZECIW: Dariusz Celejewski, Janusz Nowomiejski

WSTRZYMALI SIĘ OD GŁOSU: Beata Brzozowska-Zburzyńska, Małgorzata Czarnecka

Nad udzieleniem wotum zaufania:

ZA: Ewa Baranowska, Wojciech Furtak, Leszek Górniak, Łukasz Jackowski, Łukasz Łubkowski, Marek Mędrek, Paweł Mirosław, Wojciech Pętek, Grzegorz Pluta, Paweł Stachyra, Krzysztof Śmigiel

PRZECIW: Dariusz Celejewski, Janusz Nowomiejski, Beata Brzozowska-Zburzyńska, Małgorzata Czarnecka

komunikat (publikujemy go na stronie opole.24wspolnota.pl), który miał ich uspokoić, a dodatkowo na wtorek na godz. 17 zwołane zostało spotkanie wszystkich zainteresowanych losem budynku.

Agnieszka Gołębiowska

42-latek wściekł się z powodu przezwiska. Ofiara skonała w przydrożnym rowie

POW. LUBELSKI: Dobrze znali się od lat, a jeden impuls wystarczył, by doszło do tragedii. Śledczy dowodzą, że Marcin B. brutalnie pobił swojego kompletnie pijanego znajomego, po czym zostawił go na pastwę losu w przydrożnym rowie. Teraz 42-latek odpowiada za zabójstwo.

To był niepozorny, ciepły sierpniowy dzień w miejscowości Łubki w gminie Wojciechów

(pow. lubelski). 10 sierpnia ub.r. 43-letni wówczas Mariusz G. pił ze znajomymi alkohol w obrębie lokalnego sklepu spożywczego. Wśród tych znajomych był 42-letni Marcin B.

Między mężczyznami doszło do scysji. Poszło, tak się wydaje, o błańską - Mariusz G. zwrócił się do Marcina B. przezwiskiem „Kozielec”, co bardzo drażniło oskarżonego. Pomimo tego grupa rozeszła się tego wieczoru w pozornym spokoju.

Niedługo później w przydrożnym rowie Mariusza G. znalazła

ekspedientka ze sklepu, pod którym ten pił tego dnia alkohol. Wracająca już do domu z pracy kobieta nie podchodziła nawet do 43-latka. Prawdopodobnie uznała, że mężczyzna ruszy w dalszą drogę do domu, gdy wytrzeźwieje.

Mariusz G. nie zdążył dojść do siebie. Jak ustalili śledczy, Marcin B. nie mógł sobie darować zniechęcenia ze strony znajomego. Zbulwersowany mężczyzna wsiadł na rower i odszukał Mariusza G., a następnie zadał nieprzytomnemu 43-latkowi kilka mocnych

ciosów pięścią w twarz. Jak się później okazało, pokrzywdzony miał w organizmie około cztery promile alkoholu.

Leżącego w rowie, pijanego i pobitego mężczyznę dostrzegł jeden z kierowców, który powiadomił o zdarzeniu służby ratunkowe. Na pomoc dla Mariusza G. było już jednak za późno - 43-latek zmarł w wyniku ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej i obrażeń twarzy. Policjanci szybko ustalili, że ciosy pokrzywdzonemu mógł zadać Marcin B., który został zatrzymany i aresz-

towany. Ten nie przyznał się do zabójstwa, jakie zarzucił mu prokurator, choć przyznał się do zadania kilku uderzeń znajomemu. Swoje zachowanie uzasadniał emocjami, w jakich się znajdował i wypitym alkoholem - był zły za użyte przez Mariusza G. przezwisko. Chciał „pobić” pokrzywdzonego, „nie miał zamiaru zrobić mu aż takiej krzywdy” - czytamy w akcie oskarżenia.

Biegli z zakresu medycyny sądowej stwierdzili, że uderzenia, które wyładowały na twarzy Mariusza G., były wyprowadzone

z bardzo dużą siłą, czego efektem m.in. złamany nos ofiary. Sprawą zajmowała się Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim. Według prokuratora, Marcin B. działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia Mariusza G., o czym świadczy choćby to, że zostawił pobitego znajomego w przydrożnym rowie na pastwę losu.

Sprawę rozstrzyga Sąd Okręgowy w Lublinie. Marciniowi B. grozi od dziesięciu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia.

Dominik Smagała

Podejrzany o podpalenie auta w rękach policji. „Oberwały” też dwa inne pojazdy



Właściciele trzech spalonych aut oszacowali straty na ponad 300 tysięcy złotych

Biała Podlaska: Do pięciu lat pozbawienia wolności grozi 47-latkowi podejrzanemu o podpalenie samochodu na jednym parkingów. Dodatkowo zniszczeniu uległy dwa zaparkowane obok pojazdy.

Policjanci od kilku dni pracowali nad sprawą podpalenia samochodu, do którego doszło w Białej Podlaskiej w nocy z 10 na 11 czerwca.

- W wyniku tego podpalenia dodatkowo zniszczeniu uległy dwa zaparkowane obok pojazdy, a właściciele trzech spalonych

aut oszacowali straty na ponad 300 tysięcy złotych. Zatrzymany znany jest bialskim policjantom, posiada bogatą przeszłość kryminalną - opisuje młodszy aspirant Katarzyna Gągolińska z KMP w Białej Podlaskiej.

Funkcjonariusze ustalili personalia mężczyzny podejrzewanego o udział w tym zdarzeniu. Okazało się, że jest to 47-letni mieszkaniec powiatu bialskiego. We wtorek (17 czerwca) mężczyzna został zatrzymany do wyjaśnienia i usłyszał zarzut zniszczenia mienia. Sąd zastosował wobec mężczyzny tymczasowy areszt. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecho



47-letni mieszkaniec powiatu bialskiego we wtorek (17 czerwca) został zatrzymany i usłyszał zarzut zniszczenia mienia

Okradł kobietę na przystanku

POWIAT OPOLSKI: Policjanci z Opola Lubelskiego zatrzymali 49-letniego mieszkańca gminy Łaziska, który w biały dzień okradł kobietę czekającą na autobus. Do zdarzenia doszło w piątkowe popołudnie na przystanku we Wrzelowcu.

Z relacji pokrzywdzonej wynika, że w piątek, 13 czerwca na przystanku we Wrzelowcu nieznany mężczyzna wykorzystał jej chwilową nieuwagę, zabrał torebkę leżącą na ławce i natychmiast uciekł w kierunku pobliskiego lasu. W skradzionej torebce znajdowały się dokumenty, telefon komórkowy oraz ponad 1500 złotych.

Po otrzymaniu zgłoszenia, na miejsce natychmiast ruszyli opol-



Zatrzymany trafił do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut kradzieży, za który grozi mu teraz do pięciu lat pozbawienia wolności

scy kryminalni. Dzięki precyzyjnemu opisowi sprawcy funkcjonariusze namierzili podejrzanego w pobliżu lasu. Na widok radiowozu mężczyzna próbował uciekać, jednak szybko został zatrzymany.

Jak informuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim, w chwili zatrzymania 49-latek był pijany - miał w organizmie blisko dwa promile alkoholu. Na szczęście policjantom udało się również odzyskać skradzioną torebkę z całą zawartością, którą mężczyzna porzucił w lesie.

- 49-latek trafił do policyjnego aresztu. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na postawienie mężczyźnie zarzutu kradzieży, który usłyszał już po wytrzeźwieniu. Mężczyźnie grozi teraz kara do pięciu lat pozbawienia wolności - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

Groźny wypadek w Słotwinach



Ze względu na obrażenia 44-latkę zdecydowano o przetransportowaniu jej do szpitala za pomocą śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego

POWIAT OPOLSKI: Do wypadku doszło, gdy na drogę nagle wyskoczyła sarna.

Do niebezpiecznego zdarzenia drogowego doszło we wtorek, 17 czerwca na drodze powiatowej w miejscowości Słotwiny (gmina Karczmiska). 44-letnia mieszkanka gminy, kierując samochodem osobowym marki Hyundai, straciła panowanie nad pojazdem, zjechała z drogi i uderzyła w przydrożne drzewo.

Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe. Ze względu na obrażenia kobiety zdecydowano o przetransportowaniu jej do szpitala za pomocą śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Z relacji poszkodowanej wynika, że do wypadku doszło, gdy na drogę nagle wyskoczyła sarna. Kierująca próbowała uniknąć zderzenia ze zwierzęciem, co doprowadziło do utraty kontroli nad pojazdem.

Agnieszka Gołębiowska

Powiat lubartowski: Aresztowany za znęcanie nad żoną



Domowy awanturnik został aresztowany na trzy miesiące

Sąd Rejonowy w Lubartowie aresztował na trzy miesiące 38-letniego mieszkańca powiatu lubartowskiego, który znęcał się nad żoną

Policjanci z KPP Lubartów interweniowali w nocy z 17 na 18 czerwca w jednym z domów w powiecie lubartowskim, ponieważ otrzymali zgłoszenie o awanturze domowej. Wszczęła ją 38-letnia mężczyzna, który był pod wpływem alkoholu.

- Podczas zdarzenia miał szarpać, poniżać i wyzywać swoją żonę. Zachowywał się agresywnie również w stosunku do otoczenia, niszcząc wspólne mienie. Ze względu na skalę agresji i realne

zagrożenie dla domowników, mężczyzna został natychmiast zatrzymany - opisuje zdarzenie podkomisarz Jagoda Maj z KPP Lubartów. Według policji nie była to pierwsza interwencja pod tym adresem.

- 38-latek został doprowadzony do Sądu Rejonowego w Lubartowie, gdzie usłyszał zarzuty znęcania się nad osobą najbliższą oraz zniszczenia mienia. Następnie decyzją sądu, zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy - informuje podkomisarz Jagoda Maj. Mężczyźnie grozi do pięciu lat pozbawienia wolności.

Marcin Kusyk

Punkt paszportowy w Lubartowie otwarty. Przyjechał wojewoda i dwóch wicewojewodów



Pierwszy klient przyszedł z rodzicami - synek radnego powiatowego Michała Żmurka. To właśnie ten radny był pomysłodawcą utworzenia punktu paszportowego w Lubartowie

Punkt paszportowy w Lubartowie obsłużył 17 czerwca pierwszego klienta.

Na konferencję prasową z okazji otwarcia punktu paszportowego w Lubartowie przyjechali wojewoda lubelski Krzysztof Komorski, wicewojewodowie

Wojciech Wołoch i Andrzej Maj oraz Dariusz Sala, dyrektor wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Urzędu Wojewódzkiego.

Punkt paszportowy w Urzędzie Miasta ruszył. Pierwszym klientem był synek radnego powiatowego Michała Żmurka - chłopiec przyszedł wraz z rodi-

cami. To właśnie radny Żmurek był pomysłodawcą utworzenia punktu paszportowego w Lubartowie. Pomysł podchwyciły władze miasta i we współpracy z Urzędem Wojewódzkim udało się taki punkt otworzyć. Będzie czynny w godzinach 7.30 - 11.30. Jak powiedział burmistrz Krzysztof Paśnik, jeśli klient



Przecięli wstęgę! Od lewej Dariusz Sala, dyrektor wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Urzędu Wojewódzkiego, wicewojewoda Wojciech Wołoch, wojewoda Krzysztof Komorski, wicewojewoda Andrzej Maj, burmistrz Krzysztof Paśnik, radny powiatowy Michał Żmurek

przyjdzie o godz. 11.35, też zostanie obsłużony, bo pracownik będzie na terenie urzędu.

Dotychczas mieszkańcy Lubartowa i powiatu musieli w sprawie wyrobienia paszportu jechać do Lublina i załatwiać sprawę w Urzędzie Wojewódzkim.

Jak zauważył wojewoda, z punktu paszportowego w Lu-

bartowie będą też korzystać zapewne mieszkańcy sąsiednich powiatów.

Obecnie działają Punkty Terenowe w Puławach, Kraśniku, Świdniku, Krasnymstawie i Lubartowie i Biłgoraju (od 23 czerwca).

Wnioski paszportowe można złożyć również w Oddziale ds.

Paszportów przy ul. Lubomelskiej w Lublinie, a także w trzech delegaturach tj. w Chełmie, Zamościu i Białej Podlaskiej.

Łącznie mamy już dziesięć lokalizacji, gdzie można składać wnioski o dokument paszportowy.

Marcin Kusyk

Sanepid podał dane

Tyłu mieszkańców województwa lubelskiego choruje na te choroby: mniej ognisk salmonelli, więcej zachorowań na żółtaczkę

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna opublikowała dane dotyczące zachorowań na różne choroby w województwie lubelskim. Sprawdziliśmy, ile było przypadków.

HIV i AIDS

W 2024 r. zgłoszono 42 nowo wykryte zakażenia HIV. Jest to o 10 mniej niż w 2023 r. Zapadalność na 100 tys. ludności województwa lubelskiego wyniosła 2,08 i była niższa od zapadalności w roku 2023 (2,68).

W tym okresie w Polsce zarejestrowano 2 291 nowo wykrytych zakażeń HIV, czyli o 585 przypadków mniej niż w roku 2023. Zapadalność dla kraju wyniosła 6,10 i była niższa od

33
ogniska salmonelli

1
ognisko zatrucia jadem kiełbasianym

zapadalności w 2023 r., w którym wyniosła 7,63.

W 2024 roku na terenie województwa lubelskiego nie zarejestrowano zachorowań na AIDS (zespół nabytego upośledzenia odporności). Dla porównania w 2023 r. zgłoszono jeden taki przypadek.

W całym kraju w 2024 r. zgłoszono 183 zachorowania na AIDS (zap. 0,49), natomiast

w 2023 r. było ich 184 (zap. na 100 tys. 0,49).

Od początku rejestracji (w Polsce rok 1985) do 31 grudnia 2024 r. zgłoszono w województwie lubelskim 1005 osób zakażonych HIV, 110 zachorowań na AIDS oraz 41 zgonów z powodu AIDS.

Układ pokarmowy

W 2024 r. liczba ognisk zatruc pokarmowych/zakażeń jelitowych wyniosła 71 i była niższa niż w 2023 r., w którym wyniosła 91.

Ogółem w ogniskach w 2024 r. zachorowały 384 osoby, natomiast w 2023 r. - 418. Spośród wszystkich ognisk 29 to ogniska szpitalne (40,84 proc.), 30 - ogniska domowe (42,25 proc.), osiem związanych z instytucjami, w których przebywały dzieci i młodzież (żłobki/przedszkola/szkoły) - 11,26 proc.,

a także cztery ogniska konsumenckie (5,63 proc.).

W 2024 r. pałeczki Salmonella były przyczyną 33 ognisk (54 w 2023 r.), rotawirusy - ośmiu (trzy w 2023 r.), norowirusy - czterech (jednego w 2023 r.).

Ponadto szpitale zgłosiły 17 ognisk o etiologii Clostridioides difficile (w 2023 r. - 28). Odnotowano również jedno ognisko zatrucia jadem kiełbasianym, cztery ogniska rodzinne wywołane wirusem WZW typu A oraz dwa wywołane przez Staphylococcus - enterotoksyny Salmonellozy - zatrucia pokarmowe i zakażenia pozajelitowe.

W 2024 r. zarejestrowano łącznie 499 przypadków zachorowań na salmonellozy - zatrucia pokarmowe (w 2023 roku - 683), w tym 388 osób poddano hospitalizacji, co stanowi 77,75

proc. z całej liczby zachorowań.

Wskaźnik zapadalności na 100 tysięcy mieszkańców województwa lubelskiego wyniósł 24,81 (w 2023 r. - 33,8) i był nieznacznie wyższy od zapadalności dla Polski, który wyniósł 23,28.

Wśród zakażeń pozajelitowych odnotowano 17 posocznic (w 2023 r. - 19) oraz 76 innych zakażeń pozajelitowych (siedem w 2023 r.).

Choroba brudnych rąk

Do zakażenia wirusem HAV dochodzi najczęściej poprzez kontakt bezpośredni np. spożycie brudnych owoców, warzyw oraz skażonej wody, brak przestrzegania podstawowych zasad higieny, szczególnie po wyjściu z toalety, kontakty seksualne z osobą zakażoną lub chorą.

W 2024 r. w porównaniu do roku 2023, na terenie wojewódz-

twa lubelskiego zaobserwowano wzrost zachorowań na WZW typu A. Zarejestrowano 29 laboratoryjnie potwierdzonych przypadków, natomiast w roku poprzedzającym rok sprawozdawczy odnotowano tylko dwa takie przypadki. Zapadalność na 100 tys. mieszkańców województwa wyniosła 1,44, natomiast w 2023 r. - 0,09. Z powodu objawów chorobowych hospitalizowano 28 osób, co stanowi 96,5 proc. wszystkich chorych na WZW typu A.

Również w Polsce zaobserwowano wzrost zachorowań na wirusowe zapalenie wątroby typu A. Zarejestrowano 316 przypadków, natomiast w 2023 r. - 206. Zapadalność na 100 tys. mieszkańców całego kraju wyniosła 0,84 i była wyższa od zapadalności w 2023 r., w którym wyniosła 0,55.

Dominika Polonis

Seniorki straciły pieniądze i złoto. Olbrzymie straty

Lublin: Mieszkańcy Lublina uwierzyli w historie o wypadkach, w których brali udział ich bliscy. 80-latka przekazała pieniądze w kwocie prawie 85 tysięcy złotych, a 89-latka sztabkę złota, biżuterię i pieniądze o łącznej wartości około 200 tysięcy złotych.

- W ostatnim czasie widoczna jest większa aktywność oszustów. Sprawcy wykorzystują dobrze znane metody

wyłudzenia pieniędzy. Przystępcy podszywają się pod policjantów lub pracowników banku. Wszystko po to, by zwieść swoje ofiary i uspić ich czujność - informuje nadkom. Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Tylkowe wtorek (17 czerwca) policjanci z Lublina otrzy-

mali dwa zgłoszenia o oszustwach na łączną kwotę blisko 300 tys. zł.

W przypadku 89-latki przystępcy podszywali się za policjanta z Niemiec. Sprawca twierdził, że jej syn w Niemczech spowodował wypadek. Kobieta, wykonując kolejne polecenie, zebrała wszystkie pieniądze oraz

kosztowności. Następnie wszystkim przekazała osobie, która zgłosiła się po przesyłkę. Emerytka straciła sztabkę złota, biżuterię i pieniądze o łącznej wartości około 200 tysięcy złotych.

W podobny sposób oszukała została 80-latka. Do niej zadzwoniła osoba podająca się za policjanta i informująca

o wypadku, który spowodowała córka. Były potrzebne pieniądze dla rodziny poszkodowanego. Mieszkanka Lublina straciła prawie 85 tysięcy złotych.

W obu przypadkach pokrzywdzone osoby zorientowały się, że to oszustwo, dopiero gdy sprawcy zabrali pieniądze.

Joanna Niecko

Solowy kawałek Asi Żebrowskiej już na Youtube`ie

Milanów: Debiutancki singiel „Mój Głos” to pierwszy oficjalny krok w nowym etapie kariery młodej wokalistki Joanny Żebrowskiej z Kostrzyna w gminie Milanów (powiat parczewski).

Asia Żebrowska to młoda wokalistka, którą publiczność poznała jako uczestniczkę 8. edycji The Voice Kids. Każdy z nas ma marzenia, czasem ciche i schowane głęboko. Debiutancki singiel „Mój Głos” powstał właśnie z takich marzeń i z wiary, że warto iść swoją drogą, nawet gdy jest pod górę.

- Przygoda Asi ze śpiewem zaczęła się w wieku 8 lat - mówi Lucyna Żebrowska mama Asi. Gdy miała 9 lat, postanowiliśmy wziąć udział w preselekcjach do festiwalu ogólnopolskiego, aby sprawdzić, czy faktycznie ma talent. Okazało się, że nasze przypuszczenia były trafne. Obecnie jest laureatką wielu festiwali ogólnopolskich i międzynarodowych. Szlifuje swój głos pod profesjonalnym okiem wspaniałej nauczycielki Bluelife-Art Krystyna Cugowska - Studio Wokalne i Rehabilitacji Głosu. Pani Krystyna to nie tylko nauczyciel, ale i wspierała człowieka o wielkim sercu dla swoich uczniów. Jej pomoc, porady i duże doświadczenie bardzo pomagają w rozwoju naszego dziecka. Asia przynale-



Asię można zobaczyć też w musicalu „Skrzypek na dachu”

ży do Dziecięco-Młodzieżowego chóru Opery Lubelskiej, gdzie również ma możliwość zdobywania doświadczenia aktorskiego, występując w musicalach. W lutym tego roku wystąpiła w programie The Voice Kids, mimo że nie doszła daleko, otworzyło jej to możliwość do spełnienia kolejnych marzeń. Podjęła współpracę ze znanym polskim producentem muzycznym Juliuszem Kamilem i Magdą Kuźnik MJK Music, to właśnie dzięki nim wiele polskich gwiazd osiągnęło sukces - wierzymy, że i naszej Asi się to uda dodaje pani Lucyna.

Współpraca zaowocowała pierwszym autorskim singlem pt. „Mój Głos”, który możemy już posłuchać na Spotify czy YouTube. Asia jest współtwórcą



Współpraca ze znanym polskim producentem muzycznym Juliuszem Kamilem i Magdą Kuźnik MJK Music, którzy zajmują się rozwojem i promocją muzycznych talentów, przyniosła pierwszy owoc - „Mój Głos”

tekstu piosenki. W tym roku skończy 11 lat, rzadko zdarza się, aby w tym wieku dziecko pisało swoje teksty, które nada-

ją się do wykorzystania w produkcji. Dostała ogromną szansę w znanej produkcji i wyszedł jej pierwszy autorski singiel.



Wykonawca: Asia Żebrowska Tekst: Asia Żebrowska, Juliusz Kamil Produkcja muzyczna: MJK Music Studio www.instagram.com/mjkmusic_studio/ Przygotowanie wokalne: Bluelife-Art Krystyna Cugowska-Studio Wokalne i Rehabilitacja Głosu: www.facebook.com/bluelifeart Produkcja wideo/teledysku: TV Dębowa Kłoda / @tvdebowaokloda Okładka: Marketingowym Okiem Klaudia Krępaka www.instagram.com/marketingowym?ig... Oświetlenie: www.generalsound.pro/ Ogromne podziękowania dla tancerek ze Szkoły Tańca i Gimnastyki Diament Radzyń Podlaski (Karolina Łobacz, Hania Jakubiuk, Milena Rola, Paulina Łobacz)

Wypuszcza go znany producent MJKstudio Juliusz Kamil pod menagmentem Magdy Kuźnik. To on tworzy między innymi

piosenki dla zwycięzców The Voice, Eurowizji Junior czy znanych polskich artystów.

ema

Zderzenie dwóch samochodów osobowych. Są ranni

POWIAT OPOLSKI:

W sobotę, 21 czerwca przed południem doszło do poważnego zderzenia dwóch samochodów osobowych na drodze wojewódzkiej DW 747 w Chodlu.

Na miejscu pojawiły się służby ratunkowe - straż pożarna, pogotowie i policja, a ruch w rejonie wypadku został całkowicie wstrzymany.

Do zdarzenia doszło w rejonie skrzyżowania. Jak wynika z ustaleń policji, 66-letni kierowca Jeepa z Krakowa, jadąc od strony Dąbrowy Wronowskiej, skręcając w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu. W konsekwencji jego pojazd zderzył się z nadjeżdżającym od strony Lublina Volvo prowadzonym przez 40-latkę



W wyniku zdarzenia do szpitala trafiło 9-letnie dziecko z Volvo oraz 63-letnia pasażerka Jeepa

z Lublina, który podróżował wraz z dwójką dzieci w wieku 3 i 9 lat.

W wyniku zdarzenia do szpitala trafiło 9-letnie dziecko z Volvo oraz 63-letnia pasażerka Jeepa.

Kierowcy obu pojazdów zostali przebadani na zawartość alkoholu - byli trzeźwi.

Na miejscu trwały intensywne działania służb - strażacy zabezpieczali miejsce, a ratownicy medyczni udzielali pomocy

poszkodowanym. Trasa DW 747 była całkowicie zablokowana.

Funkcjonariusze apelują o rozwagę i szczególną ostrożność podczas skręcania oraz zwracanie uwagi na znaki i pierwszeństwo przejazdu - to najczęstsze przyczyny podobnych zdarzeń.

Policja prowadzi czynności w sprawie ustalenia przebiegu i przyczyn wypadku.

Agnieszka Gołębiewska

Fiat wylądował na dachu

POWIAT OPOLSKI:

Kierowca stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego auto dachowało.

W sobotę, 21 czerwca w miejscowości Sławy (powiat opolski) doszło do groźnego wypadku drogowego. Według informacji przekazanych przez policję 73-letni mieszkaniec gminy Józefów, kierując Fiatem, na łuku drogi nie dostosował prędkości do panujących warunków. W efekcie stracił panowanie nad pojazdem, który przewrócił się na dach.

Pomimo dramatycznych okoliczności zarówno kierowca, jak i 68-letnia pasażerka, doznali jedynie ogólnych potłuczeń, które nie wymagały hospitalizacji - oboje zostali opatrzeni na miejscu. Badanie alkomatem wykazało, że kierowca był trzeźwy.



Kierowca i 68-letnia pasażerka doznali jedynie ogólnych potłuczeń, które nie wymagały hospitalizacji - oboje zostali opatrzeni na miejscu

Na miejscu zdarzenia strażacy, policja i pogotowie ratunkowe przeprowadzili niezbędne czynności.

Funkcjonariusze apelują o rozwagę. Utrzymanie odpowiedniej prędkości i dosto-

sowanie jazdy do warunków, szczególnie na zakrętach, może zapobiec wielu niebezpiecznym sytuacjom.

Agnieszka Gołębiewska

WSP



Jedno jest pewne. W sobotę Huta Dąbrowa i okolica nie mogła zasnąć.

Właśnie 21 czerwca sakramentalne „tak” swojej ukochanej powiedział Paweł Pietrzak - żywa legenda AR-TIG-u Huta Dąbrowa. Jego wybranką jest Paula, która pochodzi z Drawskiego Pomorskiego. Poznali się w Warszawie.

Wybranka „Smoka” jest fizjoterapeutką. Poznali się podczas leczenia zawodnika.

Jak dało się zauważyć, była to miłość od pierwszego wejrzenia. Paula pojawia się na wszystkich meczach AR-TIG-u. Jest wierną fanką klubu, w której występuje jej mąż.

Ślub odbył się w kościele w rodzinnej miejscowości Pietrzaka, zaś wesele w Pałacu Dąbrowa.

Zakochani w drodze do kościoła mieli „bramę”. Powitali ich młodzi piłkarze z AR-TIG-u, jak również gracze oraz osoby związane z klubem. W prezencie otrzymali antyramę z koszulką z numerem 23, a pod nią data tego

ważnego dnia. Zakochanym towarzyszyły efekty rodem ze stadionów, oczywiście w biało-zielonych barwach.

Co ciekawe, na ślubie pojawiło się więcej zawodników niż na niektórych meczach. Jak zawsze podkreśla prezes klubu Grzegorz Osiał, AR-TIG to coś więcej niż drużyna, mecze, punkty, bramki. To wielka sportowa rodzina.

Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia!

mp



Wybranka „Smoka” jest fizjoterapeutką. Poznali się podczas leczenia zawodnika. Jak dało się zauważyć, była to miłość od pierwszego wejrzenia

Życzenia dla Stanisławy Burdach



Z okazji 90. rocznicy urodzin Pani Stanisławy Burdach z Łukowa, dużo zdrowia, szczęścia, spełnienia marzeń oraz Bożego błogosławieństwa i opieki Matki Bożej z całego serca życzą Jubilatce - syn Adam oraz grono znajomych



Witamy na świecie

Hel Radzyń Podl
ur. 16 czerwca, godz. 12.57;
3740 g, 56 cm
Rodzice: Izabela, Łukasz
Rodzeństwo: Hania, Jaś

Agam Łukasz Kuzawka
ur. 15 czerwca, godz. 13.32;
3180 g, 55 cm
Rodzice: Anna, Marek
Rodzeństwo: Lena, Michał, Lena

Tymot Kr
Urodzony 11 czerwca, godz. 8:55, 3070 g, 53 cm
Rodzice: Milena i Paweł

Ant Wł
ur. 15 czerwca, godz. 18.06;
3180 g, 53 cm
Rodzice: Amelia, Karol

Fr Annobór
ur. 19 czerwca, godz. 15.09;
3660 g, 56 cm
Rodzice: Ilona, Cezary

Zos
ur. 17 czerwca, godz. 11.05;
3780 g, 55 cm
Rodzice: Iga, Michał
Rodzeństwo: Jaś (1 rok i 10 m-cy)

Kazi
Urodzony 15 czerwca, godz. 20:27, 3605 g, 57 cm
Rodzice: Daria i Rafał

Kochanym Rodzicom Elżbiecie i Dariuszowi Chacewiczom

Z okazji Waszej 45. rocznicy ślubu składamy Wam najserdeczniejsze gratulacje oraz wyrazy najgłębszego szacunku i podziwu. Wasza miłość, oddanie i wspólna droga przez życie są dla nas nie tylko powodem do dumy, ale również pięknym świadectwem prawdziwego partnerstwa, wzajemnego wsparcia i wytrwałości.

Niech kolejne lata przyniosą Wam jeszcze więcej radości, zdrowia, spokoju oraz ciepła rodzinnego.

Zyczymy Wam, aby każdy dzień był pełen uśmiechu, życzliwości i spełnienia, a Wasza miłość - tak trwała i piękna - nieustannie inspirowała wszystkich wokół.

Z głębi serca dziękujemy Wam za wszystko, czym się dzielicie, za wartości, które nam przekazałście i za niezmienną obecność w naszym życiu.

Z miłością i wdzięcznością:
dzieci z rodzinami

Niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony – zapewniała Maryja dzieci z Jabłonia i Dawid

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? (cz. VII)

Niemal równo 150 lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej i świętego Jozafata Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

W niektórych objawieniach Matce Boskiej miała asystować druga postać, przebrana w szaty biskupie, którą identyfikowano ze św. Jozafatem Kuncewiczem, unickim biskupem z XVII wieku. W związku z jego gorliwością we wprowadzaniu unii na dzisiejszej Białorusi Kozacy zamordowali go w okrutny sposób w 1623 r. w Witebsku. Był on więc szczególnie czczony jako patron unii.

Królowa Polski, świata i Pokoju

Siądmo objawienie miało miejsce w Jabłoni 20 sierpnia 1875

r. Zawierało przesłanie: *Ja jestem Matką nieba i ziemi, Królową Polski i świata. Trwajcie drogie dzieci w wierze, a nie przemienie wiele pokoleń, gdy na Waszej ziemi powstanie ziemski dom mego Syna i choć każdy kościół jest Jego domem, ten będzie szczególnie umiłowany, tak jak Ja was umiłowalam i kocham całym sercem. Ósme miało miejsce w Jabłoni i w Dawidach: 4 września tegoż roku: Ja przychodzę do was jako Królowa Pokoju. Ziemia ta zazna jeszcze wiele krwi i cierpienia, ale wasz kraj został już i nadal zostanie wywyższony ponad wszystkie inne. I choć wiele zła będzie się starło to zniszczyć na wszelkie sposoby, to ich trud daremny. Wasze serca muszą być zawsze otwarte na Boga w Trójcy Przenajświętszej i na mnie, a ja zawsze będę czuwała nad Polską. Poprzez waszą krew, zmyćcie wiele grzechów waszych przodków, którzy na tej polskiej ziemi żyli w pogaiństwie przez długie wieki, ale na końcu zapanuje tu pokój, miłość, radość i szczęście (za publikacjami ks. Karola Nasiłowskiego). O ile możemy domniemywać, że te dwa również skierowane były do wielu osób, o tyle dwa kolejne miały nieco inny przebieg: Maryja objawiała się mniejszym, kil-*



W czasie opisywanych wydarzeń w Jabłoni nie było kościoła rzymskokatolickiego, Zamoyscy ufundowali go w latach 1909-1912, parafia powstała w 1919 roku. Cerkwie unickie działały w Jabłoni, Rudnie, Gęsi, Radczu, Paszenkach. Zdjęcie z 1985 roku

kunastoosobowym grupom ludzi podróżującym furmanką niedaleko miejsca objawień w Jabłoni.

Kto wiedział o objawieniach

Kwestią domysłów jest, czy Moskalom udało się do tego czasu przemocą i groźbą rozgonić kilkudziesięczne rzesze, które wedle

wiarygodnych świadków miały początkowo gromadzić się na polach, czy też wystarczyło nadejście zimowej pory, czy wreszcie z jakichś powodów zapal pobożnych wyraźnie opadł. Sprawą wymagającą wyjaśnienia jest fakt, że o ile mamy sporo relacji zbliżonych w czasie, zapisanych przez niemal naocznych świadków (dokumentacja policyjna,

relacje Kajetana Kraszewskiego, inne zapisane przez księdza Jana Bojarskiego i opublikowane już w 1878 roku), o tyle później, jak się wydaje, sprawa przestaje być pierwszoplanowa. Nie wspomina o niej w swoich wspomnieniach Ottonówna - hrabina Łubieńska z Kolana (choć ona zimę 1875 i wiosnę 1876 spędziła częściowo w Rzymie), która przecież była

Ważny szczegółem jest fakt, że Matka Boska mówiła po polsku. Była doskonale rozumiana przez unitów - prostych włościan, którzy sami określali się jako Rusini i na co dzień między sobą porozumiewali się „prostą mową”. Podobnie będzie kilkanaście miesięcy później w Gietrzwałdzie - tam posługiwać się będzie nawet odmianą polszczyzny typową dla południowej Warmii.

wyjątkowo skrupulatną kronikarką i obrończynią unitów. Jeszcze bardziej zaskakujący jest brak wzmianki o objawieniach w pamiętnikach ks. Jana Urbana. Był to nader gorliwy i przedsiębiorczy jezuita, który podejmował tajne misje wśród unitów na Podlasiu. Kilka razy odwiedził Dawidy i Gęś, za każdym razem były to pobyty dłuższe. Za każdym razem dawał też pobożności i wierności miejscowych unitów jak najlepsze świadectwo, zwłaszcza tych z Dawid pokazując jako symbol niezłomności i wzorzec postępowania. Wydaje się przy tym, że o objawieniach po prostu nie mu nie było wiadomo.

cdn.

Zbigniew Smółko

Najlepszą opcją była wyjazd do Ameryki. Jeśli nie - to Francja. A w razie czego - Warszawa. A jak nie - to bieda...

Jak łukowscy Żydzi zarabiali na życie

Żyd nie miał poważniejszych szans na zostanie urzędnikiem, ale nie mógł też być... kominiarzem. Szewców było za to w mieście stu pięćdziesięciu. O biedach dnia codziennego łukowskiego starozakonnego możemy przeczytać w Sefer Łuków, księdze pamięci łukowskich Żydów wydanej w Tel Avivie w 1968 roku.

Autorem opowieści jest Yekhiel Rozenbaum, który wyemigrował do Ameryki jako dziecko, w początkach XX stulecia. Potem jeszcze raz odwiedził rodzinne miasto w 1933 roku. Z hebrajskiego na angielski jego wspomnienie przełożyła p. Sara Mages.

Żydowski Łuków

...Jak Żydzi z Łukowa zarabiali na życie? Gdzie pracowali? W mieście nie było większych fabryk, a Żydów nie przyjmowano do pracy w administracji. Dane, które otrzymaliśmy z urzędu, jakoś to wyjaśniają (pochodzą z 1930 r.). Chociaż dotyczą całej

populacji, możemy założyć, że większość handlu znajdowała się w rękach żydowskich.

W tym czasie w mieście działało: 41 małych fabryk i warsztatów (w tym młyn i tartak), sześć hoteli iumeblowanych pokoi do wynajęcia, 43 restauracje i kawiarnie, 137 sklepów spożywczych, 31 sklepów mięsnych, 19 kiosków z napojami gazowanymi i owocami, 36 sklepów z wędlinami i wieprzowiną, 36 sklepów z nabiałem, cztery składy drewna i węgla, 19 sklepów tytoniowych, sześć sklepów z pasmanterią, 53 sklepy obuwnicze, 21 sklepów odzieżowych, 25 zakładów krawieckich, dziewięć sklepów przemysłowych (dosł. z narzędziami i szkłem), 13 sklepów z wyrobami żelaznymi, osiem sklepów z książkami i przyborami do pisanja, sześć aptek i składów leków, osiem sklepów z naftą, ropą i produktami naftowymi, 10 magazynów maszyn rolniczych, maszyn do szycia, mebli i farb, pięć magazynów maszyn budowlanych.

Oczywiście były też jakieś przedsiębiorstwa działające „na czarno” w budach lub domach prywatnych. Były również sklepy, które sprzedawały bezpośrednio produkty rzemieślnicze (jak



Łukowski rynek w latach trzydziestych, tak, jak został zapamiętany przez żydowskich emigrantów do Ameryki. Rysunek Zadoka z księgi Sefer Łuków

kapelusznicy, piekarze i szewcy) i nie były zarejestrowane. Przy tej dużej liczbie przedsiębiorstw handlowych można odnieść wrażenie, że cała społeczność żydowska żyła z handlu, ale tak nie było. Możemy to zobaczyć na podstawie danych, które są związane z rzemiosłem i pracą.

Miasto 150 szewców

W tym czasie w Łukowie pracowało: 150 szewców, 120 krawców, 25 producentów obuwniczych, ośmiu producen-

tów uprząży końskich, czterech kuśnierzy, cztery modystki, 33 cieśli, 12 budowniczych drewnianych budynków, czterech budowniczych wozów, dwóch grawerów, czterech wytwórców drewnianych beczek, 17 ślusarzy, 25 kowali, ośmiu blacharzy, ośmiu zegarmistrzów, trzech jubilerów, dwóch spawaczy, 30 piekarzy, pięciu piekarzy ciast, 23 robotników budowlanych, dwóch zdunów, ośmiu szklarzy, trzech tapicerów, 11 fryzjerów, trzech introligatorów, dwóch fotografów, dwóch hyci i ko-

miniars. Wiadomo, że 75 proc. z nich stanowili Żydzi. Oczywiście były zawody, które były w rękach tylko chrześcijan, jak łapacze psów i kominiarze. Do tego trzeba doliczyć tych, którzy nie byli zarejestrowani jako rzemieślnicy lub robotnicy, bo bycie robotnikiem było powodem do wstydu... Należy zauważyć, że w Łuków było też wielu skrybów, piszących mezuzy (fragmenty Tory umieszczane na framudze drzwi - przyp. ZS), tefliny (fragmenty Torah umieszczane w pudełkach nakładanych w cza-

sie modlitwy - przyp. ZS), zwoje Tory i podobne przedmioty sakralne. Ich produkty wysyłano również za granicę. Nawiasem mówiąc, znałem też kilku komunistów, którzy też się tym parali. Z powyższych liczb, które nie są dokładne, możemy wywnioskować, że co najmniej 30 proc. łukowskich Żydów było robotnikami. Łuków nie był miastem ludzi zamożnych. Żydzi często zabiegali nawet o niewielki dochód. Pamiętam piosenkę, którą wielokrotnie słyszałem w dzieciństwie: „Och, żeby było jak za Rosji, kiedy mogłeś żyć za jedną kopiejkę”. W latach 1914-1930 populacja Żydów zmniejszyła się o 30 proc. Pamiętam, że jedynym tematem rozmów były podróże i imigracja, a tym, którzy zdołali wydostać się z Łukowa, zazdrościono. Większość wyemigrowała do Ameryki. Ci, którzy nie otrzymali pozwolenia na podróż do Ameryki, wyruszyli do Francji, Belgii i innych krajów europejskich. A jeśli nie mogli wyemigrować, jechali do Warszawy, a żydowska Warszawa przyjmowała wszystkich.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

Karol Benni (1843–1916) – niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. III)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa...

Zasług doktora Benniego dla popularyzacji Nałęczowa jako miejsca kuracji dla warszawskich elit nie sposób przecenić. Początkowo przyjeżdżał tu okresowo, potem przeprowadził się wraz z małżonką. Zamieszkał w wybudowanej przez siebie willi „Widok”.

Benni urodził się w 1843 roku w Tomaszowie Mazowieckim, w spolonizowanej rodzinie pastora luterńskiego i Angielki. Medycynę studiował w Paryżu. Wówczas lekarze nie byli tak wąskimi specjalistami, jak jest to dzisiaj; pracę dyplomową napisał z chirurgii, po powrocie do Warszawy w 1868 roku i nostryfikacji dyplomu był ordynatorem w szpitalu Dzieciątka Jezus, ale też praktykował z sukcesami jako laryngolog, zaś najszerzej zasłynął poradami z pogranicza



Willi Podgórze w Nałęczowie, w której państwo Benni mieszkali przez każde letnie pół roku. Również tutaj pani Ludwika prowadziła towarzyski salon, a doktor Karol prowadził praktykę

psychiatryczną...

Nie ma w tej sprawie stu-procentowej pewności, ale najpewniej przy okazji pobytu w Polsce w 1863 r. w jakimś stopniu zaangażował się w powstanie styczniowe, być może walczył w oddziale Langiewiczza. W 1864 r. wraca do Paryża, gdzie też angażuje się w rozmaite działania polityczne. Mówi biegle pięcioma językami, dużo podróżuje: jedzie do Ameryki, gdzie starannie bada możliwość dopuszczenia do lekarskiej profesji kobiet (tak, ale w zasadzie tylko do pediatrii i ginekologii...), zwieźdza całe całą Rosję, nawiązuje

kontakty w całej Europie.

W roku 1869 r. poślubił Ludwikę Szepietowską. Była to kobieta niepospolita, obdarzona ogromnym wdziękiem, inteligencją i talentem towarzyskim. W co drugi piątek w mieszkaniu Bennich spotykała się śmietanka towarzyska Warszawy. Magnesem były intelektualne dysputy tegich głów, możliwość dzielenia się pomysłami i planami. A ponadto dawano najlepszą w mieście kawę, genialną domową nalewkę wiśniową i karmelizowane śliwki z kminkiem...
cdn.

Zbigniew Smółko

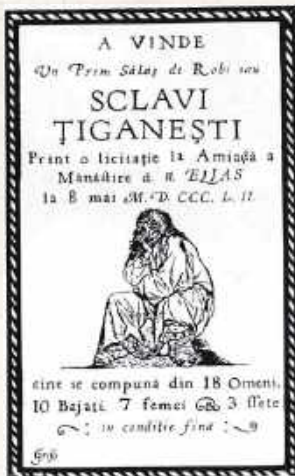
Dr Arkadiusz Puławski, jeden z lekarzy współpracujących w Nałęczowie z Bennim: - Pani Ludwika prowadziła popularny salon towarzyski, doktor zaś leczył. Człowiek czynu, człowiek niespożytej energii i bystrego rozumu. Wielki znawca ludzi i dobry psycholog, posiadał sztukę panowania nad otoczeniem, dochodzeniem zawsze do zamierzonego celu. Ale tych darów wrodzonych, a cennych nie używał nigdy dla własnej korzyści: nie dążył ani do majątku, ani do rozgłosu. Kierowała jego czynami dobra wola, miłość bliźniego i miłość kraju, który kochał nade wszystko.

Porrajmos - zapomniany Holocaust - cz. II

Na lotnisku w Ułężu zamordowano czterdziestu jeden Romów

Niemcy urządzili sobie zabawę. Ofiarom kazali wykopać grób, rozebrać się i biec przez płytę lotniska. Wtedy otworzyli ogień z broni maszynowej. Rannego chłopaka, który był bliski wyrwania się z matni, dobił asystujący esesmanom polski granatowy policjant. Ocalała dziewczynka, którą ojciec w ostatniej chwili zepchnął z wozu... Ofiary upamiętnienia doczekały się dopiero po 65 latach.

Systematycznie byli prześladowani od 1935 roku, ale początkowo uzasadnieniem był ich tryb życia. To na romskich dzieciach prowadzono eksperymenty me-



Prześladowanie Romów nie było wynalazkiem XX wieku i hitleryzmu. Wcześniej, co najmniej od XVI wieku, wiele krajów europejskich przyjmowało antycygańskie ustawy. W Rumunii organizowano nawet regularne targi cygańskich niewolników...

dyczne oraz np. przetestowano możliwość i sposób używania do mordowania cyklonu B. Po dłuższych deliberacjach dopiero jesienią 1942 r. postanowiono, że mają być eksterminowani tak samo, jak Żydzi.

O ile jednak Holocaust natychmiast po wojnie (w niektórych wypadkach nawet w jej trakcie!) stał się przedmiotem starannych, wielopłaszczyznowych badań, refleksji i upamiętnień, o tyle Porrajmos (Pożeranie) Samudaripen (Wielki Mord) Kali Tras (Czarny Strach) jako tragedię bliźniaczo podobną zidentyfikowano dopiero w latach siedemdziesiątych. Brak reprezentacji politycznej, która mogłaby upomnieć się o pamięć ofiar, zatomizowana struktura samej społeczności, wyobcowanie ze społeczności lokal-

nych, niezdolność do wytworzenia źródeł pisanych, specyficzny, niesprzyjający widzeniu całościowemu sposób przeżywania tej sytuacji przez samych Romów sprawiły, że wiele informacji odeszło w niebyt. Nie ma też takiej ilości dokumentów, które towarzyszyły m.in. funkcjonowaniu gett i obozów zagłady - Romów mordowano przeważnie na miejscu schwywania, bez żadnych prób indywidualnej identyfikacji. Tak też było w Ułężu.

Nie jesteśmy pewni nawet, ile tych egzekucji było i ile było ofiar. Padają nawet różne daty roczne - 1941, 1942 i 1943. Nie da się wykluczyć, że wszystkie są prawdziwe.

cdn.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Jak w Rozkopaczewie kościół „wyremontowali”



Obecny, zbudowany w 1986 roku murowany kościół pw. Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus w Rozkopaczewie (gm. Ostrów Lubelski, pow. lubartowski), bardzo przypomina kształtem drewnianą świątynię, którą wzniesiono w tym samym miejscu w roku 1933. Nie jest to dziełem przypadku...

Rozkopaczew przed wojną liczył około 1000 mieszkańców. Na początku lat trzydziestych dużą popularność zdobył tu Polski Narodowy Kościół Katolicki. Wyznanie to powstało w końcu XIX wieku w Stanach Zjednoczonych, gdzie część polskich duchownych nie mogła dojść do porozumienia ze swoimi, przeważnie włoskimi, niemieckimi i irlandzkimi, przełożonymi. Około 1920 r. parafie zaczęły powstawać i w Polsce. Teologicznych różnic specjalnych nie było, sakramenty sprawowano podobnie, duchowni nie byli zobowiązani do celibatu,

struktury kościelne nie były zbyt rozbudowane więc i obciążenia finansowe mniejsze - więc jeśli gdzieś wierni mieli kłopot np. z nieudany proboszczem, to konwersja do Kościoła Narodowego była dość atrakcyjną opcją. Powstało tak ok. 60 wspólnot.

W Rozkopaczewie, który nie miał wtedy własnej parafii i duszpasterza, do nowego wyznania przystąpiło ok. 600 osób. Kościół rzymskokatolicki w 1933 roku zareagował utworzeniem parafii i budową drewnianej świątyni. W okresie II wojny światowej i po niej znaczna liczba wiernych wróciła do katolicyzmu, choć do tej pory w kaplicy pw. św. Jakuba odprawiają się polskokatolickie nabożeństwa. W 1986 roku ówczesny proboszcz ks. Ryszard Iwaniuk chciał rozpocząć budowę nowej świątyni. Komunistyczne władze nie udzieliły jednak zezwolenia. Ksiądz zadziałał jednak sposobem: wyjednał zgodę na remont starego. Stara świątynia została dokładnie omurowana z zewnątrz ceglami, po czym zupełnie rozebrana i w częściach wyniesiona przez główne drzwi...

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

Były reprezentant Polski nowym trenerem. Odchodzi gwiazda drużyny

Przygotowujący się do kolejnego sezonu na zapleczu PKO BP Ekstraklasy Górnik Łęczna ogłosił, kto przejmie stanowisko trenera pierwszego zespołu po Pavolu Stano. Media podają także, że z drużyną żegna się jeden z kluczowych piłkarzy.

Sezon 2024/2025 Górnik Łęczna zakończył na dziewiątym miejscu w Betclie 1. Lidze. Klub zmaga się z dużymi problemami finansowymi, sztab szkoleniowy i piłkarze nie dostawali pensji na czas. Zaległości sięgały dwóch miesięcy. Jeszcze przed końcem rozgrywek zakomunikowano, że trener Pavol Stano nie zostanie w zielono-czarnych na kolejny sezon.

Nowy trener. To rozpoznawalne nazwisko

We wtorek, 17 czerwca, przedstawiciele „Górników” poinformowali o tym, kto teraz po-



Maciej Stolarczyk był bardzo solidnym piłkarzem, kojarzonym przede wszystkim z Wisłą Kraków, z którą trzykrotnie sięgał po mistrzostwo kraju, a także raz po Puchar Polski

prowadzi drużynę. Nowym szkoleniowcem Górnika został dobrze znany w polskim środowisku piłkarskim Maciej Stolarczyk.

53-latek był bardzo solidnym piłkarzem, kojarzonym przede wszystkim z Wisłą Kraków, z którą trzykrotnie sięgał po

mistrzostwo kraju, a także raz po Puchar Polski. Ponadto broił barw m.in. Pogoni Szczecin, Widzewa Łódź i GKS-u Bełchatów. Zagrał w 336 meczach w najwyższej polskiej lidze, w których strzelił 22 gole. Zaliczył też osiem występów w reprezentacji Polski.

Defensor skończył karierę piłkarską w 2009 roku. Karierę szkoleniową zaczynał od funkcji asystenta trenera w Pogoni Szczecin, w tym klubie był też dyrektorem sportowym. Zaliczył także kilkumiesięczny epizod w roli pierwszego trenera tego zespołu.

W kolejnych latach był selekcjonerem młodzieżowych reprezentacji Polski U-17, U-19, U-20 i U-21. Przez ponad rok był szkoleniowcem Wisły Kraków. Ostatnim jego pracodawcą była ekstraklasowa Jagiellonia Białystok. Na stanowisku utrzymał się niespełna rok, prowadząc „Jagłę” w 28 meczach. Nie pracował w roli pierwszego trenera od kwietnia 2023 roku.

Maciej Stolarczyk związał się z Górnikiem kontraktem ważnym do 30 czerwca 2026 roku z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Koniec Warchoła w Górniku

Piłkarzem Górnika nie będzie już Damian Warchoła - informowały w weekend media, wówczas jeszcze nieoficjalnie. Obok Przemysława Banaszaka ten zawodnik był kluczowym graczem łęczyńskiej ofensywy w sezonie 2024/2025 w Betclie 1. Lidze. 29-latek strzelił 14 goli oraz zanotował dwie asysty. Portal Weszło.com podał, że urodzony w Łodzi piłkarz opuści zielono-czarnych na rzecz ligowego przeciwnika - Śląska Wrocław, czyli spadkowicza z PKO BP Ekstraklasy. Kontrakt Damiana Warchoła w Górniku wygasa 30 czerwca br., co oznacza, że do Śląska 29-latek może przejść do innego zespołu na zasadzie wolnego transferu i łęczyński klub nie zarobi na tym nawet złotówki. O sprowadzenie piłkarza zabiegał także inny spadkowiec z PKO BP Ekstraklasy - Stal Mielec.

Testują ośmiu

W minioną środę nowy trener poprowadził pierwsze zajęcia

PIERWSZE WZMOCNIENIE

Nowym piłkarzem „Górników” został Dawid Krocze. To pochodzący ze Szczecina 19-latek skrzydłowy, który piłkarskiego rzemiosła uczył się przede wszystkim w miejscowej Pogoni. W rundzie wiosennej poprzedniego sezonu reprezentował barwy trzecioligowej Chelmskiej Chelmu. Zaliczył 14 meczów, w których strzelił pięć goli. Dawid Krocze podpisał kontrakt obowiązujący do 30 czerwca 2026 roku z opcją przedłużenia o kolejny rok

z zielono-czarnymi. W pierwszym treningu wzięło udział 36 zawodników, wśród nich ośmiu piłkarzy testowanych. „Górnicy” mają już za sobą jeden sparing. W sobotę łęcznianie przegrali 0:1 na wyjeździe z ekstraklasowym Piastem Gliwice. Na boisku w barwach Górnika zameldowało się sześciu graczy testowanych.

Dominik Smagała

Brązowy sukces siatkarzy „Szóstki”

Wielkie powody do dumy dla Szkoły Podstawowej nr 6 w Białej Podlaskiej! Siatkarska reprezentacja chłopców z klasy sportowej 6a odniosła rewelacyjny sukces podczas Mistrzostw Polski Igrzysk Dzieci w Piłce Siatkowej Chłopców, które odbyły się w Grudziądzu. Zespół wywalczył brązowy medal.

Turniej był pełen emocji i sportowej rywalizacji na najwyższym poziomie. Droga do podium nie była łatwa. Młodzi zawodnicy musieli zmierzyć się z najlepszymi drużynami z całej Polski. Na swojej drodze pokonali szkoły z Krakowa (SP 155), Bydgoszczy (SP 60), Olsztyna (SP 33), Wrocławia (SP 50) oraz Łodzi (SP 56). Ulegli



W skład medalowej drużyny weszli: Karol Maj – MVP zespołu, Karol Karwowski, Krystian Smoleń, Piotr Hryciuk, Kacper Szolucha, Bartosz Dejneka, Alan Kupiński, Alex Sagan, Karol Wsuł, Szymon Mochacz

jedynie drużynie z PSP 6 Starogard Gdański, późniejszym mistrzom Polski, oraz SP 33 z Rzeszowa, zdobywcom srebrnego medalu.

Brązowy medal to nie tylko miejsce na podium to symbol ogromnej pracy, zaangażowania, ducha drużyny i pasji, którą młodzi siatkarze pokazali na każdym etapie rozgrywek. Ich sukces to efekt współpracy uczniów, trenerów, rodziców, a także szkoły i całego miasta, które wspólnie tworzą doskonałe

warunki do rozwoju sportowych talentów.

Zespół prowadzili trenerzy Joanna Biała-Sobieraj oraz Maciej Sobieraj - osoby z ogromną pasją i doświadczeniem, które nie tylko szkolą, ale i inspirować młodych sportowców do osiągania najwyższych celów.

Szczególne podziękowania należą się wszystkim, którzy wsparli wyjazd drużyny na ogólnopolski turniej i umożliwili jej godne reprezentowanie szkoły, miasta

i województwa lubelskiego: rodzicom zawodników, prezydentowi Białej Podlaskiej - Michałowi Litwiniukowi, dyrektorowi SP nr 6 - Marcynowi Swędowi, Lubelskiemu Wojewódzkiemu Szkolnemu Związki Sportowemu

Gratulujemy całej drużynie i życzymy kolejnych sportowych sukcesów! Biała Podlaska ma powód do dumy!

Poszalejesz na rowerze lub hulajnodze?



28 czerwca o godzinie 16. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie zaprasza dzieci, młodzież oraz całe rodziny do udziału w emocjonujących zawodach rowerowo-hulajnogowych.

Impreza odbędzie się na torze rowerowym typu Pumptrack, zlokalizowanym przy stadionie MO-SiR, Al. Jana Pawła II 1. Zawody zostaną rozegrane w kilku kategoriach wiekowych, z uwzględnieniem poziomu trudności dostosowanego do wieku uczestników.

Rywalizacja odbędzie się osobno dla rowerzystów i użytkowników hulajnóg w następujących grupach:
szkoła podstawowa klasy I-III
klasy IV-VI
klasy VII-VIII
szkoły średnie

Dodatkową atrakcją będzie kategoria rodzinna - „Rodzic

+ Dziecko” (jazda na rowerach w duecie). Dla tej grupy oraz dla uczestników kategorii Open przewidziano pamiątkowe statuetki. Dla trzech najlepszych zawodników w każdej kategorii organizatorzy przygotowali atrakcyjne upominki rzeczowe. Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymają również pamiątkowe medale.

Warunkiem udziału w wydarzeniu jest posiadanie własnego sprzętu oraz kasku rowerowego. Bezpieczeństwo i dobra zabawa to priorytety tej sportowej inicjatywy. Serdecznie zapraszamy do aktywnego spędzenia sobotniego popołudnia w sportowej atmosferze!

mp

mp

WSP

Sprawa mistrzostwa Polski w koszykówce rozstrzygnięta! Ależ batalia PGE Startu z Legią Warszawa

Niebezpieczne było to niedzielne widowisko dla kibiców koszykówki o słabszych sercach - w hali Globus w decydującym o mistrzostwie Polski meczu PGE Start Lublin podejmował Legię Warszawa. Zawodnicy obu ekip zadbali o niesamowitą dramaturgię.

Po trzy wygrane na koncie miały Start i Legia przed niedzielną potyczką w hali Globus. Oznaczało to oczywiście, że zwycięzca zostanie mistrzem Polski, a mityczny „siódmy mecz” rozgrzeje do czerwoności koszykarską brać. Wyraźnego faworyta nie było, ale w 80 proc. przypadków polskiej ligi zwycięzca piątego meczu wy-

grywa całą serię, a gra numer pięć padła łupem lublinian. Ci jednak zaczęli spotkanie nieco gorzej niż rywale. Gra była twarda, a stawka widoczna niemal w każdej akcji. Lepiej znosili to „Legioniści”, którzy wyszli nawet na dziesięciopunktowe prowadzenie. Start nieco zniwelował stratę, ale musiał gonić. Po pierwszych dziesięciu minutach było 23:18 na korzyść rywali. Druga kwarta zaczęła się podobnie jak pierwsza i Legia odskoczyła na dziesięć „oczek”. O wyniku decydowała przede wszystkim skuteczność w ataku i ofensywna zbiórka, a te nie funkcjonowały najlepiej w zespole Wojciecha Kamińskiego. Sytuacja zmieniła się po pięciu minutach, kiedy niezły fragment zanotowali Manu Lecomte i Courtney Ramey. Ten duet napędzał akcje lub-

linian, a w końcówce dwa ważne przechwyty zaliczył Tevin Brown. Po jednym z zatrzymań defensywnych „trójkę” trafił Lecomte i było -3. Ostatnia akcja należała jednak do Legii, która skończyła sytuację pod koszem i prowadziła 42:38. Początek trzeciej kwarty był dobry w wykonaniu lublinian, którzy zdołali doprowadzić do remisu 42:42. Goście szybko jednak wzięli się w garść i po serii kilku skutecznych akcji znowu odskoczyli, tym razem na różnicę dziewięciu punktów. Po zaciętej walce w kolejnych minutach Legia wciąż była na prowadzeniu, ale PGE Start ani myślał odpuszczać, momentami doskakując na dystans dwóch punktów. Trzecia część skończyła się przy wyniku 64:61 na korzyść ekipy ze stolicy. Trudno ubrać w słowa emocje, które kipiały w niedzielę w hali

Globus podczas czwartej kwarty decydującego o mistrzostwie Polski meczu. Dość powiedzieć, że na niespełna cztery minuty przed końcem gry na tablicy wyników widniało 77:77. Niestety dla gospodarzy, końcówka należała do Legii. Celne rzuty za trzy punkty Camerona McGusty’ego, Ojarsa Silińśa i Alexa Radanova dały warszawianom stosunkowo bezpieczną przewagę, której nie pozwolili sobie wyrwać już do końca meczu. Ostatecznie PGE Start Lublin przegrał z Legią Warszawa 82:92 i to klub ze stolicy sięga w sezonie 2024/2025 po mistrzostwo Polski.

PGE Start Lublin - Legia Warszawa
82:92
(18:23, 19:19, 24:22, 21:28)

KC

Feio ma nowy klub. Były trener Motoru trafił za granicę



Goncalo Feio w Motorze Lublin pracował od września 2022 roku do 18 marca 2024 roku

Motor rozegrał pierwszy sparing. Testowali nowych piłkarzy

Motor Lublin zakończył pierwszy tydzień przygotowań do sezonu sparingiem ze Zniczem Pruszków. Piłkarze Mateusza Stolarskiego przekonująco ograli rywali.

Zmagania w sobotnie popołudnie odbyły się na bocznym boisku Motor Lublin Areny, ale były zamknięte dla kibiców i mediów. „Motorowcy” zmierzili się ze Zniczem Pruszków, a więc zespołem z niższej klasy rozgrywkowej. Po pierwszej połowie prowadzili 1:0 po trafieniu Christophera Simona i asyście Franciszka Lewandowskiego. Z klubowej relacji dowiadujemy się, że okazje na gole mieli jesz-

cze Bradley van Hoeven, Arkadiusz Najemski i Piotr Ceglarz. Gole padały jeszcze w drugiej części spotkania - w 47. minucie na 2:0 podwyższył Mbaye Jacques Ndiaye, a w 83. skompletował dublet i ustalił wynik spotkania na 3:0. Dla Motoru trafiali więc tylko zawodnicy z Senegalu. Rywale mogli zdobyć gola z rzutu karnego, ale wykonujący „jedenastkę” uderzył nad bramką. Zmagania w sobotnie popołudnie odbyły się na bocznym boisku Motor Lublin Areny, ale były zamknięte dla kibiców i mediów. „Motorowcy” zmierzili się ze Zniczem Pruszków, a więc zespołem z niższej klasy rozgrywkowej. Po pierwszej połowie prowadzili 1:0 po trafieniu Christophera Simona i asyście Franciszka Lewandowskiego.

Z klubowej relacji dowiadujemy się, że okazje na gole mieli jeszcze Bradley van Hoeven, Arkadiusz Najemski i Piotr Ceglarz. Gole padały jeszcze w drugiej części spotkania - w 47. minucie na 2:0 podwyższył Mbaye Jacques Ndiaye, a w 83. skompletował dublet i ustalił wynik spotkania na 3:0. Dla Motoru trafiali więc tylko zawodnicy z Senegalu. Rywale mogli zdobyć gola z rzutu karnego, ale wykonujący „jedenastkę” uderzył nad bramką. Trener Mateusz Stolarski w sobotnim meczu testował potencjalnie nowych zawodników. W pierwszym składzie zagrał obrońca Paskal Meyer, a z ławki na boisko weszli 17-letni bramkarz Dawid Krysa z akademii Lecha Poznań oraz napastnik Mikołaj Czerniatowicz z Escoli

Varsovia. Szansę dostali też gracze z akademii Motoru - obrońcy Artem Akatov i Krystian Brzozowski. Poza tym kibice dopatrzą się tylko znanych im nazwisk.

Motor Lublin - Znicz Pruszków
3:0 (1:0)

Bramki: 45` Simon, 47`, 83` Ndiaye
Motor: Tratnik (71` Krysa) - Wójcik (46` Stolarski), Najemski (46` Akatov), Mayer (46` Karasek), Palacz (61` Meyer (82` Brzozowski)) - Samper (46` Łabojko), Lewandowski (46` Wolski), Scalet (61` Matthys) - Ceglarz (46` Król), Simon (61` Czerniatowicz), van Hoeven (46` Ndiaye)

KC

Goncalo Feio, były trener Motoru Lublin, ma nowy klub. Portugalski szkoleniowiec wyjechał z Polski i związał się z zespołem z Francji.

Goncalo Feio w Motorze Lublin pracował od września 2022 roku do 18 marca 2024 r., kiedy to sam odszedł z zespołu po porażce ze Stalą Rzeszów. Portugalczyk poprowadził żółto-biało-niebieskich w 54 meczach, wygrzebał ich z ostatniego miejsca w II lidze i jeszcze w swoim pierwszym sezonie awansował na wyższy poziom rozgrywkowy. Niewątpliwie położył podwaliny pod obecne sukcesy lublinian, ale zostawił za sobą spory niesmak, a kibice z pewnością pamiętają kilka „afer” z jego udziałem.

Później Feio prowadził Legię Warszawa, z którą zdecydował się nie przedłużać umowy po sezonie 2024/25.

Z tym klubem wywalczył Puchar Polski i rywalizował w rozgrywkach Ligi Konferencji. Długo nie czekał na nową pracę i już oficjalnie związał się z klubem z Francji. Jego nowy pracodawca to USL Dunkerque - ekipa z Ligue 1. W minionym sezonie klub ten zajął czwarte miejsce na zapleczu francuskiej elity i otarł się o awans na najwyższy poziom. Przegrał dopiero w finale baraży. „USL Dunkerque wita swojego nowego szkoleniowca, Goncalo Feio. Były trener Legii wniesie najwyższe standardy, dyscyplinę oraz współczesną wizję gry. To dobry wybór, żeby dunkierski projekt się rozwijał stabilnie i ambitnie” - napisał nowy klub Portugalczyka w oficjalnym komunikacie. To właśnie Feio ma pomóc w wywalczeniu awansu w sezonie 2025/26.

KC

Dominacja Orlen Oil Motoru. Zero złudzeń

Orlen Oil Motor Lublin nie pozostawił żadnych złudzeń GEZET Stali Gorzów. Już po 11 biegach kibice mogli świętować zwycięstwo! „Koziołki” wygrały wysoko, przekonująco i oczywiście nadal prowadzą w lidze.

W Gorzowie lublinianie wygrali 54:36, a u siebie byli zdecydowanymi faworytami punktowych zmagają. Już od

samego początku pokazywali dlaczego. W pierwszej serii wygrali dwa biegu 4:2, jeden 5:1, a w jednym zaliczyli re-

mis. Prowadzili więc 16:8. Stal dała sobie nadzieje po pierwszym równaniu i w piątym oraz szóstym biegu padł remis 3:3. Indywidualnie wygrywali jednak Bartosz Zmarzlik i Jack Holder. W siódmym starciu para Dominik Kubera/Fredrik Lindgren pokonała rywali 4:2 i było 26:16 w meczu. W trzeciej serii „Koziołki” absolutnie odjechały rywala-

lom - ósmy bieg zakończył się 4:2, a dwa kolejne 5:1. Już wtedy było 40:20 i Motor nie mógł przegrać tego spotkania. Po 11. biegu zakończonym podwójnym zwycięstwem Mateusza Cierniaka i Kubery lublinianie wiedzieli już, że wygrali. Przed „nominowanymi” padł jeszcze remis 3:3, a w 13. biegu pierwszy raz wygrali goście - Martin Vaculik i Mikołaj Krok, którzy

pokonali 4:2 Lindgrena i Bartosza Bańbora. W 14. biegu trener Oskar Fajfer pokonał Kubere i Lindgrena, a w 15. gonitwie do walki posłani zostali Wiktor Przyjemski i Bańbor. Ten drugi zapisał na koncie dwa „oczka”, ale to goście wygrali 4:2 w duecie Vaculik/Thomsen. Spotkanie zakończyło się wynikiem 55:35 dla lublinian, a w dwumeczu wygrali 109:71.

Orlen Oil Motor Lublin - GEZET Stal Gorzów
55:35 (109:71)

- 9. Dominik Kubera 10+2 (1,3,2*,2*,2)
- 10. Fredrik Lindgren 8+1 (1*,1,3,2,1)
- 11. Jack Holder 11+1 (3,3,2*,3,-)
- 12. Mateusz Cierniak 7 (1,0,3,3)
- 13. Bartosz Zmarzlik 9 (3,3,3,-)
- 14. Wiktor Przyjemski 8 (3,2,1,2)
- 15. Bartosz Jaworski 2 (2,0,0)
- 16. Bartosz Bańbor 0 (0,0)

KC

Lewart. Mitura: Wszystko wyjaśni się w tygodniu

Piłkarze z Lubartowa mają wolne. W najbliższych dniach poznamy odpowiedź na wszystkie pytania. Kto poprowadzi zespół w nowym sezonie? Kto odejdzie z ekipy, która walczyła na trzecioligowych boiskach?

Lewart zakończył rozgrywki na przedostatniej pozycji w III lidze. Białoniebiescy przystępowali do zmagania pod wodzą Grzegorza Białka. W trakcie rundy jesiennej jego obowiązki przejął Radosław Muszyński, zaś od rewanżów za wyniki odpowiadał Wojciech Stefański.



Lewart po rocznej przygodzie żegna się z III ligą

- Zdawaliśmy sobie sprawę, że wyższa klasa rozgrywkowa to poważne wyzwanie. Organi-

zacyjne, finansowe i nie tylko. Wiedzieliśmy, że gra w trzeciej lidze wiąże się z wieloma trud-

nościami. Niestety, nie poradziliśmy sobie - mówi Tomasz Mitura, prezes klubu.

Były wieloletni zawodnik lubartowian nie zna odpowiedzi, kto będzie trenerem Lewartu w IV lidze. - W tygodniu usiądziemy do rozmów. Bierzemy pod uwagę pozostań Wojciecha Stefańskiego. Jest opcja zatrudnienia innego szkoleniowca. Na ten moment nie umiem odpowiedzieć na pytanie. Dopiero po dogadaniu szczegółów poinformujemy, jak będzie wyglądał okres przygotowawczy - dodaje.

Mitura przyznaje, iż liga pokazała wiele rzeczy. - Przekonaaliśmy się, w którym miejscu jesteśmy. Sportowo i organizacyjnie. Po roku wracamy do czwartej ligi, czyli w nasze miejsce. Rok temu przyjęliśmy wyzwanie. Próbowaliśmy swoich sił. Po rozmowach ze sponsorami i władzami miasta podjęliśmy próbę gry w wyższej klasie rozgrywkowej.

Wiedzieliśmy, że bez sponsora strategicznego trudno bić się o coś więcej niż utrzymanie w trzeciej lidze - mówi.

Nie jest tajemnicą, iż w nowym sezonie skład osobowy w Lewarcie będzie wyglądał inaczej. - Wypożyczeni do nas byli: Wojciech Majewski, Oskar Gede. Zapewne pojawią się oferty z wyższych lig dla naszych graczy. Mieliśmy ambitnych zawodników i nie ma co ukrywać, że każdy chce grać jak najwyżej. Musimy zbudować drużynę na czwartą ligę. Chcemy postawić na swoich młodych graczy. Muszą nauczyć się gry w seniorskiej piłce na arenie wojewódzkiej. Z czasem może zawalczymy o promocję - dodaje Mitura.

mp

Spadek Górnika II



Młodzież z Łęcznej walczyła, ale się nie udało. Ekipa z pewnością będzie chciała po rocznej przerwie wrócić na czwartoligowe salony

Smutek w Łęcznej. Podopieczni Karola Wiecha i Kacpra Dudusia pożegnali się z IV ligą.

Górnik II zajął 12. miejsce, które dawałoby utrzymanie

w przypadku awansu do III ligi wicemistrzów - Lublinianki Lublin. Tak się nie stało. Zespół ze stolicy województwa w meczu półfinałowym przegrał 0:1 z Naprzodem Jędrzejów, tracąc gola w 76. minucie. Mateusz Rejowski trafił z rzutu karnego.

Jak się okazało, była to bramka na wagę awansu do finału baraży. W niedzielę Naprzód walczył z Glinikiem Gorlice, który w drugim półfinale pokonał 2:1 JKS Jarosław.

mp

Opolanin w „Okręgówce”

Nie udało się sztuka przetrwania w IV lidze. Zespół z Opola Lubelskiego w nowym sezonie zagra w Klasie Okręgowej.

Zespół prowadzony wiosną przez Radosława Muszyńskiego nie zdołała zachować czwartoligowego bytu. Nasi skończyli rozgrywki na 13. pozycji. Po raz ostatni drużyna grała w niższej klasie rozgrywkowej w sezonie 2019/2020.

Wówczas zajęła drugie miejsce, przegrywając mistrzostwo ze Świdniczką Świdnik o zaledwie dwa punkty. Trzeba pamiętać, że wobec pandemii koronawirusa dwie ekipy uzyskały promocję.

mp



Piłkarze z Opola Lubelskiego muszą przełknąć gorzkie porażki. Opolanin spadł do Klasy Okręgowej



ROZMOWA Z Patrykiem Antolakiem, asystentem trenera

Nie byliśmy gotowi na wiosnę

■ Dlaczego się nie udało?

- Do spadku przyczyniło się kilka czynników. Między innymi zmiana trenera, do której doszło na tydzień przed rozpoczęciem rundy wiosennej. Nowy szkoleniowiec nie miał czasu, żeby wprowadzić swój pomysł na grę. Dopiero w połowie rundy były widoczne efekty współpracy, a to było zbyt późno. W niektórych spotkaniach byliśmy zdecydowanie gorszym zespołem. Rywale wskazali nam miejsce w szeregu. Szkoda początku rundy wiosennej, gdzie nie byliśmy w stu procentach przygotowani do zmagania w lidze.

■ A kadra?

- Mieliśmy zaledwie 20 zawodników. Na początku rundy wiosennej z powodu kontuzji wypadli: Filip

Belabrovik, Dominik Szafran, później Nazar Butenko. Przez kilka meczów graliśmy bez Jakuba Figury, który doznał kontuzji w meczu z Janówianką Janów Lubelski. Jak powiedziałem wcześniej, nie byliśmy dobrze przygotowani do gry na wiosnę. Zmiana trenera, zmiana obciążeń doprowadzała do mikrourazów. Z innych powodów na niektóre mecze jechaliśmy w bardzo okrojonym składzie.

■ Jak będzie wyglądała najbliższa przyszłość?

- Odejdzie wielu zawodników. Każdy ambitny piłkarz chce grać na jak najwyższym poziomie. Spadek boli, tym bardziej, że w Opolu Lubelskim mamy naprawdę świetne warunki do trenowania. Miejsce Opolanina jest w czwartej lidze

i mam nadzieję, że nowy sztab doprowadzi do szybkiego awansu.

■ Kto poprowadzi ekipę?

- Z tego co wiem, są już prowadzone rozmowy na temat przyszłości z nowymi zawodnikami, z trenerem. Jeżeli by to zależało ode mnie, wprowadziłbym młodzież do zespołu seniorskiego. Powoli, ale to działanie, które powinno zostać wdrożone w życie. Drużyna juniorów prowadzona przez Daniela Dudę ma naprawdę kilku przyszłościowych zawodników. Kiedy, jak nie teraz?

■ A Radosław Muszyński?

- Już nie jest trenerem Opolanina. Moja przyszłość jest ciągle ze znakiem zapytania. Zarząd chce, żebym został.

■ Ale...

- Pojawiają się inne oferty.

PUL



ROZMOWA Z Kacprem Dudusiem, asystentem trenera

Nie odstawaliśmy, ale ktoś musiał spaść

■ Trzymaliśmy kciuki...

- Ale się nie udało. Brak awansu Lublinianki oznacza spadek Górnika II do Klasy Okręgowej. Myślę, że władze klubu, jak również zespół będzie chciał jak najszybciej wrócić na czwartoligowy poziom.

■ Karol Wiech i Ty. Zostajecie?

- W akademii będą na pewno zmiany, jak w każdym sezonie.

■ Zostajesz?

- Podjąłem decyzję, że na ten moment kończy się moja przygoda z akademią. Za Karola nie chciałbym się wypowiadać.

■ Dlaczego nie udało się utrzymać?

- Zajęliśmy ostatnie bezpieczne miejsce i zdobyliśmy naprawdę dużą ilość punktów, ale z trzeciej ligi spadł Lewart Lubartów, więc automatycznie z klasy niżej musiała spaść dodatkowa drużyna. Gdybyśmy zdobyli więcej punktów na jesień lub nie stracili ich w głupi sposób w niektórych meczach na wiosnę, sytuacja byłaby inna. Po czasie można jednak „gdybać”, a i tak to nic nie zmieni.

■ Mimo wszystko łączńska młodzież pokazała się z bardzo dobrej strony...

- Na tle bardziej doświadczonych drużyn nasi zawodnicy nie odstawali i bardzo często prowadzili grę. Na pewno sytuacje, w których znaleźli się w tym sezonie sprawiły, że stali się lepszymi zawodnikami.

■ Mają oferty z innych ekip?

- Co do zapytań z innych klubów to trzeba pytać ich samych. Celem akademii jest dostarczenie zawodników do pierwszego zespołu, a kilku z nich rozpoczęło już przygotowania z pierwszoligową ekipą. Mam nadzieję, że niedługo okazję do pokazania się nowemu trenerowi otrzymają następni.

Azoty z licencją. Uwierzysz?

Decyzją Komisarza Superligi sp. z o.o., ogłoszoną 18 czerwca, klub Azoty Puławy otrzymał licencję na udział w rozgrywkach ORLEN Superligi w sezonie 2025/2026. Tym samym znalazł się w gronie trzynastu drużyn, które będą rywalizować na najwyższym szczeblu rozgrywek piłki ręcznej w Polsce.

Co z Górnikiem?

Oprócz Azotów licencje uzyskały również: Corotop Gwardia Opole, Energa MKS Kalisz, Energa MMTS Kwidzyn, Handball Stal Mielec, Industria Kielce, KGHM Chrobry Głogów, ORLEN Wisła Płock, PGE Wybrzeże Gdańsk, Piotrkowianin Piotrków Trybunalski, Rebud

KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski, Zagłębie Lubin oraz Zepter KPR Legionowo. Nadal trwa postępowanie licencyjne wobec Górnika Zabrze.

Czas rozmów

Choć decyzja o przyznaniu licencji dla klubu z Puław może

cieszyć kibiców, to wokół przyszłości zespołu wciąż krąży wiele znaków zapytania. Nie jest tajemnicą, że niemal wszyscy zawodnicy opuścili już klub lub finalizują nowe kontrakty. To stawia pod znakiem zapytania nie tylko siłę kadrową Azotów, ale i ich realną gotowość do gry na najwyższym poziomie.

Prezes Jerzy Witaszek stoi dziś przed trudnym wyzwaniem. Odbudować zespół niemal od zera i pozyskać środki finansowe, bez których nie sposób konkurować w ORLEN Superlidze. Szacuje się, że budżet potrzebny na funkcjonowanie drużyny w elicie sięga kilku milionów złotych.

mp

Prezes Witaszek wierzy

Czy Azoty Puławy zdołają stworzyć zespół zdolny do rywalizacji w sezonie 2025/2026? Najbliższe tygodnie będą kluczowe dla przyszłości tego zasłużonego klubu.

Prezes Azotów Puławy Jerzy Witaszek zabrał głos w sprawie przyszłości klubu oraz sytuacji finansowej przed rozpoczęciem sezonu 2025-2026 w Orlen Superlidze.

Solidność

Witaszek przedstawił sytuację, która miała miejsce w przeszłości. - Rozmawiałem z osobą. Powiedziałem jej, by wskazała kontrahenta, z którym miałem rozmawiać. Padło na firmę od sprzętu sportowego. Wykonałem telefon. Zamówiłem sprzęt za sto tysięcy złotych. Nie otrzymałem pytania, czy posiadam środki, a usłyszałem w odpowiedzi, iż przyjął zamówienie i składa je do realizacji. To jest wieloletnia praca nad solidnością. To jest wieloletnia praca nad tym, że moja osoba się kojarzy z solidnością, no nie tylko fachowością, ale i solidnością wywiązywania się ze wszystkich zobowiązań - mówi prezes Azotów Puławy.

Pomogli

Jak przyznaje, przed ostatnim meczem w sezonie z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski, zwrócił się z prośbą do



Czy Jan Antolak i spółka nadal będą występować w najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce?

firm, które zabezpieczała nas ochronę, karetkę, rozkładanie wykładziny. Przedstawiłem sytuację. Z racji, iż kończyły się nam pieniądze, poprosiłem o pomoc. Nikt nie odmówił. Pomogli nam w ramach sponsoringu.

Bez afer

Jak mówi, klub nigdy nie angażował się w żadne afery, choć próbowano nas wkręcać i przekręcać pewne fakty na różnych stronach internetowych. Nie reagowaliśmy na nie. Potem okazywało się zawsze, że dobrze, że nie reagowaliśmy, bo i tak wychodziło na to, że prawda jest po naszej stronie. Nawet ostatni artykuł o tym, że Azoty Puławy mają już sponsora. To była prowokacja. Dziennikarz

nie zapytał mnie, jak wygląda sytuacja - dodaje.

Bez zaległości

- Na dzień dzisiejszy klub Azoty Puławy nie ma podpisanej umowy z żadnym sponsorem. Natomiast prowadzimy intensywne rozmowy, liczymy, że takiego sponsora pozyskamy do końca czerwca. Jestem do brej. Myślę, że nie zostawią nas firmy, z którymi rozmawiamy. Wielokrotnie słyszałem pytanie, czy mamy zaległości wobec kontrahentów, zawodników. Zawsze odpowiadałem, że nie mamy - mówi.

Prezes liczy na Pawła Maję

Witaszek liczy szczególnie na wsparcie prezydenta miasta Pawła Maję. - Nie ukrywam, że

liczę na prezydenta miasta pana Pawła Maję, gdzie jednym słowem mógłby załatwić problem na najbliższy rok funkcjonowania naszego klubu - dodaje.

Telefony, a konkretne umowy

Jeszcze kilka tygodni temu niemal wszyscy sądzili, iż mecz z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski będzie tym ostatnim w historii klubu na szczeblu najwyższej klasy rozgrywkowej. - Wiem, że do wielu osób dotarło, iż piłka ręczna w Puławach może się skończyć i że potrzebujemy pomocy. Było wiele telefonów. Liczę na to, że te telefony przemienią się w jakieś konkretne umowy. Na pewno dużym argumentem jest to, że nie mając



Jerzy Witaszek wierzy, iż to nie koniec Azotów Puławy w Orlen Superlidze

głównego sponsora, liga zaufała nam i przyznała nam licencję na nowy sezon - mówi Witaszek.

Będą zawodnicy

Jak dodaje, będzie bardzo przykro, jeśli rozmowy się nie powiedzą. - Nie mogę sobie wyobrazić, byśmy nie przyjęli licencji na grę w Orlen Superlidze. Jeśli nie będziemy mieli zabezpieczenia finansowego na płace dla zawodników, sztabu szkoleniowego, organizacji rozgrywek, nie przystąpimy do gry - mówi.

Prezes jest spokojny o kadrę, jeśli klub pozyska sponsora. - W momencie, kiedy rozeszła się informacja, że Azoty mają już sponsora, takich zgłoszeń dobrych zawodników, może nie z pierwszej półki, ale średniaków, mamy sporo. Kadra szkoleniowa

i dyrektor sportowy przedstawili mi ostatnio listę zawodników, także jeżeli tylko podpiszemy umowę na pokrycie finansowe, szybko stworzymy zespół - dodaje.

Jak nie Superliga to młodzież

Jeśli chodzi o sztab szkoleniowy, Witaszek deklaruje. - Na dzień dzisiejszy, jeżeli będziemy grali w Superlidze, kadra szkoleniowa się nie zmieni. Natomiast w momencie, kiedy nie będzie Superligi, kadra się zmieni, bo po prostu trenerzy nie będą mieli kogo trenować i zostaniemy tylko z grupami młodzieżowymi - przyznaje.

mp

Wojciech Borucki w zespole mistrzów Polski!

Kadra Orlen Wisły Płock na sezon 2025/2026 powiększyła się o nowego bramkarza. Z Azotów Puławy na zasadzie rocznego wypożyczenia trafi tam Wojciech Borucki, który zastąpi Marcela Jastrzębskiego, wypożyczonego do chorwackiego RK Nexa.



Wojciech Borucki (z lewej) został zawodnikiem mistrzów Polski. Z kolei jego kolega z Azotów Zurabi Tsintsadze przeniósł się do KPR-u Legionowo

W obliczu napiętego kalendarza i udziału w krajowych oraz międzynarodowych rozgrywkach i wypożyczenia Marcela Jastrzębskiego do RK Nexa do zespołu ORLEN Wisły Płock dołączy Wojciech Borucki. 23-latek będzie występował w niebiesko-biało-niebieskich barwach przez najbliższy sezon.

- Bardzo cieszę się, że otrzymałem możliwość dołączenia do tak utytułowanego zespołu. To dla mnie nie tylko spore wyzwanie, ale przede wszystkim

ogromna szansa na dalszy rozwój. Mam nadzieję, że swoją postawą na boisku będę w stanie realnie wzmocnić drużynę, a trener i kibice ORLEN Wisły Płock będą zadowoleni z mojej pracy - powiedział Wojciech Borucki.

- Wypożyczenie Wojciecha Boruckiego to odpowiedź na czasową nieobecność Marcela Jastrzębskiego, który udał się na wypożyczenie do RK Nexa. Wojtek jest solidnym bramkarzem, który potrafi dobrze funkcjonować w zespole i wie, czego

oczekuje się na tym poziomie. Ponadto jest młodym perspektywnym zawodnikiem znającym realia polskiej ligi, co jest dużym atutem. Liczymy na jego gotowość i pozytywny wpływ w codziennej pracy drużyny i wierzymy, że wykorzysta otrzymaną szansę, pokazując swoje możliwości pomiędzy słupkami zarówno w treningu, jak i w rywalizacji meczowej - skomentował Adam Wiśniewski, dyrektor sportowy Orlen Wisły Płock.

mp

Gmina
Opole LubelskiePowiat
Opolski

Zarząd Powiatu odetchnął z ulgą. Opozycja ostro: Nie udzielić wotum zaufania

Mają wotum zaufania i absolutorium. Jednak opozycja była przeciw.

W poniedziałek, 17 czerwca podczas sesji Rady Powiatu w Opolu Lubelskim radni udzielili absolutorium Zarządowi Powiatu za wykonanie budżetu w 2024 roku. To było jedno z najważniejszych głosowań w samorządowym kalendarzu – potwierdzające prawidłowe i skuteczne zarządzanie finansami publicznymi przez władze powiatu.

Sesję rozpoczęła prezentacja raportu o stanie powiatu za ubiegły rok. Starosta opolski Dariusz Piotrowski przedstawił najważniejsze osiągnięcia: zrealizowane inwestycje, działania w zakresie ochrony zdrowia i polityki społecznej oraz efektywną



Dariusz Piotrowski, starosta opolski
Przedstawiony raport o stanie powiatu oraz wykonanie budżetu pokazują, że mimo wielu wyzwań, udało nam się skutecznie realizować zadania i utrzymać stabilność finansową.

współpracę z organizacjami pozarządowymi. Podkreślił również utrzymanie stabilnej sytuacji finansowej powiatu, pomimo licznych wyzwań.

- W 2024 roku jednymi z istotnych zadań były działania mające na celu funkcjonowanie Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim - podkreślił starosta.

Równolegle zaprezentowano sprawozdanie z wykonania

budżetu, które uzyskało pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz wszystkich komisji stałych Rady Powiatu.

Głosowanie zakończyło się udzieleniem absolutorium Zarządowi Powiatu.

W debacie w imieniu opozycji udział wzięli radni Janusz Goliszek.

- Przedstawiam w imieniu ośmiu radnych wniosek o nieudzielenie wotum zaufania i ab-

solutorium Zarządowi Powiatu Opolskiego za rok 2024 - mówił, argumentując, że decyzję taką podjęli po analizie dokumentów sprawozdawczych, szczególnie Raportu o stanie powiatu. - Doceniamy działalność poszczególnych powiatowych jednostek organizacyjnych, doceniamy zaangażowanie pracowników i kierownictwa - dodał, podkreślając, że wiele zadań ujętych w strategii rozwoju pozostało na etapie projektów lub konsultacji.

Opozycję szczególnie martwi niewystarczająca działalność w zakresie ochrony zdrowia.

- Działania Zarządu mają charakter reaktywny, a nie strategiczny. Dominują decyzje doraźne, niepoparte diagnozą problemów lokalnych - dodała opozycja.

Jak głosowali radni?

W sprawie udzielenia Zarządowi Powiatu wotum zaufania:

ZA: Piotr Kocon, Ewa Madejek, Jan Wójcik, Dominik Molesta, Dariusz Stachowicz, Sławomir Lejewoda, Marek Wójcik, Dariusz Piotrowski, Janusz Złotucha

PRZECIW: Tadeusz Błachnio, Paweł Kozak, Zygmunt Wyroślak, Lilla Stefanek, Grzegorz Kapica, Janusz Goliszek, Beata Rybak

W sprawie udzielenia zarządowi powiatu absolutorium:

ZA: Piotr Kocon, Ewa Madejek, Jan Wójcik, Dominik Molesta, Dariusz Stachowicz, Sławomir Lejewoda, Marek Wójcik, Beata Rybak, Dariusz Piotrowski, Janusz Złotucha

PRZECIW: Tadeusz Błachnio, Paweł Kozak, Zygmunt Wyroślak, Lilla Stefanek, Grzegorz Kapica, Janusz Goliszek

Z takim wnioskiem nie zgadzi się Janusz Złotucha, Marek Wójcik i Dariusz Piotrowski.

- Prosiłbym, że jeżeli oceniacie nas, to oceniacie nas obiektywnie, przecież macie doświadczenie w samorządzie - zaapelował starosta.

W głosowaniu nad udzieleniem Zarządowi Powiatu w Opo-

lu Lubelskim wotum zaufania udział wzięło 16 radnych, Dariusz Wróbel był nieobecny. Głosami 9:7 wotum zaufania jednak zostało udzielone. Absolutorium z wykonania budżetu z kolei udzielone zostało głosami 10:9.

Agnieszka Gołębiowska

Nietrzeźwi na jednośladach i za kierownicą. Policyjna akcja „Jednoślad”

POWIAT OPOLSKI:

W minioną środę, 18 czerwca opolscy policjanci przeprowadzili wzmożone działania kontrolne w ramach wojewódzkiej akcji „Jednoślad”. Na terenie powiatu opolskiego funkcjonariusze skontrolowali 51 pojazdów, z czego aż 23 stanowiły rowery, motorowery i motocykle. Rezultaty? Alarmujące.

W trakcie działań ujawniono aż dziewięć przypadków kierowania po alkoholu, w tym trzech nietrzeźwych kierowców samochodów oraz pięciu rowerzystów po alkoholu (w tym jeden w stanie po użyciu). Mundurowi wystawili 24 mandaty karne, skierowali trzy wnioski o ukaranie do sądu, a w siedmiu przypadkach zastosowali pouczenie.



36-letnia kobieta i 31-letni mężczyzna z gm. Poniatowa prowadzili na zmianę VW Passata, mając ponad 2 promile alkoholu

Wśród ujawnionych wykroczeń odnotowano m.in.: nieustąpienie pierwszeństwa rowerzyście, jazdę po chodniku, przejazd rowerem przez przejście dla pieszych.

Do najbardziej niepokojących incydentów doszło w Poniatowej i Opolu Lubelskim. 36-letnia kobieta i 31-letni mężczyzna z gm. Poniatowa prowadzili na zmianę VW Passata, mając ponad 2 promile alkoholu. Po kolizji parkingo-

wej próbowali uciec, jednak szybka reakcja policjantów zakończyła nieodpowiedzialną podróż. Para została zatrzymana i trafiła do aresztu.

Z kolei w Opolu Lubelskim, 34-letni kierowca BMW został zatrzymany na ul. Kaliszańskiej – również pod wpływem alkoholu. Alkomat wykazał ponad 0,5 promila.

Agnieszka Gołębiowska

Funkcjonariusz naszego Zakładu Karnego zwycięzcą Żelaznego Triathlonu

Tomasz Malinowski z Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim zdobył tytuł najlepszego triathlonisty Służby Więziennej 2025 roku.

W sobotę, 14 czerwca nad malowniczym Jeziorem Białym w Okunince rozegrano VIII Mistrzostwa Służby Więziennej w Triathlonie. Zawody odbyły się w ramach jubileuszowej, dziesiątej edycji Żelaznego „Triathlonu Okuninka 2025”.

Triathlon, uznawany za jedną z najbardziej wymagających dyscyplin sportowych, składa się z trzech następujących po sobie konkurencji: pływania, jazdy na rowerze oraz biegu. Do łącznego czasu zawodnika doliczany jest również czas przeznaczony na zmianę stroju i sprzętu. W tegorocznej edycji wzięło udział blisko 200 uczestników, w tym funkcjonariusze Służby Więziennej, którzy rywalizowali w swojej własnej kategorii wiekowej – od 35 do 49 lat.

Organizatorami Mistrzostw byli dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w Lublinie oraz



Tomasz Malinowski z Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim ukończył zawody z doskonałym czasem 1:15:15

dyrektor Zakładu Karnego we Włodawie. Formację reprezentowało sześciu zawodników: Tomasz Malinowski i Grzegorz Stanek z ZK Opolu Lubelskie, Wojciech Chudzik z AŚ Dzierżoniów, Jacek Białas (ZK Włodawa, delegowany z AŚ w Lublinie) oraz Dawid Petecki i drugi zawodnik z ZK Włodawa. Funkcjonariusze nie tylko brali udział w zawodach, ale również wspierali ich organizację – m.in. zabezpieczając kąpielisko wspólnie z ratownikami WOPR.

Bezkonkurencyjny okazał się Tomasz Malinowski z Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim, który ukończył zawody z doskonałym czasem 1:15:15, zdobywając tym samym tytuł najlepszego triathlonisty Służby Więziennej 2025 roku. Drugie miejsce zajął Wojciech Chudzik z Dzierżoniowa, a trzecie Jacek Białas reprezentujący ZK Włodawa. Tuż za podium uplasował się Dawid Petecki z tej samej jednostki.

Agnieszka Gołębiowska

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186

CO TAM W GMINIE?

Gmina
Kazimierz Dolny



Gmina
Janowiec



Gmina
Nałęczów



75 lat w służbie mieszkańcom. Uroczysty jubileusz OSP w Wojszynie



pulawy.24wspolnota.pl

Był to dzień pełen wzruszeń, dumy i podziękowań dla druhów, którzy od pokoleń pełnią służbę „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek”



Jednym z głównych punktów wydarzenia było nadanie i poświęcenie sztandaru Ochotniczej Straży Pożarnej w Wojszynie

Jednym z głównych punktów wydarzenia było nadanie i poświęcenie sztandaru Ochotniczej Straży Pożarnej w Wojszynie.

W sobotę, 14 czerwca w Wojszynie odbyły się uroczystości związane z jubileuszem 75-lecia działalności Ochotniczej Straży Pożarnej. Obchody rozpoczęła uroczysta Msza Święta, którą celebrował ks. Janusz Socha. Był to dzień pełen wzruszeń, dumy i podziękowań dla druhów, którzy od pokoleń pełnią służbę „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek”.

Jednym z najważniejszych momentów uroczystości było nadanie i poświęcenie sztandaru OSP Wojszyn, który odąd będzie symbolem jed-

ności, tradycji i gotowości do niesienia pomocy.

**Złoty Medal dla OSP
Wojszyn i odznaczenia
dla druhów**

W uznaniu wieloletniej, ofiarnej działalności na rzecz ochrony przeciwpożarowej oraz bezpieczeństwa lokalnej społeczności OSP Wojszyn została uhonorowana Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa. To prestiżowe odznaczenie stanowi wyraz wdzięczności za służbę, która przez dekady wpisywała się w historię i życie gminy. Podczas uroczystości wręczono również odznaczenia indywidualne dla zasłużonych druhów.

Tradycja, która trwa

Strażacy z Wojszyna od 75 lat nieprzerwanie niosą pomoc

**Odznakę „St
Wzor
Zar
ot**

• Piotr Mizak

• Damian Łyszcz

Uhonorowania dokonali:
Prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP w Janowcu – **druh Jan Gędek** oraz Komendant Gminny – **druh Kamil Wójcik**.

potrzebującym, walczą z żywiołami, wspierają społeczność lokalną i przekazują swoje wartości kolejnym pokoleniom. Obecność mieszkańców, władz i gości podczas jubileuszu była dowodem ogromnego szacunku i uznania dla ich pracy.

Z okazji jubileuszu wszystkim druhom z OSP Wojszynie



Podczas uroczystości wręczono również odznaczenia indywidualne dla zasłużonych druhów

**Dec
RP woj
za Zas**

• Sławomir Łyszcz

• Krzysztof Kramek

• Stanisław Głowacki

• Jerzy Szulowski

• Marcin Koza

Srebrne Medale odebrali:

• Tadeusz Woźniak

• Robert Belczyk

Brązowe Medale otrzymali:

• Mateusz Głowacki

• Karol Łyszcz

• Marcin Łyszcz

• Paweł Szczypiński

• Mirosław Szymański

• Mariusz Łyszcz

• Emil Belczyk

**Wręczenia medali
dokonali:**

druh Zbigniew Zadura
– Wiceprezes Zarządu Oddziału Powiatowego i członek Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP w Lublinie oraz **bryg. Monika Ryciak** – Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Puławach.

Mieszkańcy też mogą zabrać głos

Przed nami debaty nad raportami o stanie gmin.

Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, raport o stanie gminy stanowi podsumowanie działalności burmistrza lub wójta za rok poprzedni. Obejmuje on realizację uchwał, strategii, programów, polityk lokalnych, a także wykonanie budżetu obywatelskiego.

Rada Miejska rozpatruje raport podczas specjalnej sesji, w trakcie której odbywa się debata oraz głosowanie nad udzieleniem (lub nieudzieleniem) absolutorium dla burmistrza lub wójta.

W debacie nad raportem za rok 2024 mogą wziąć udział nie tylko radni (bez ograniczeń czasowych), ale również mieszkańcy poszczególnych gmin. Aby zabrać głos podczas sesji, należy wcześniej złożyć pisemne zgłoszenie do przewodniczącego Rady Miejskiej/Gminy. Do zgłoszenia trzeba dołączyć listę z podpisami co najmniej 20 mieszkańców popierających udział w debacie.

Zgłoszenia należy dostarczyć najpóźniej w dniu poprzedzającym sesję, podczas której raport ma być przedstawiony. Osoby chętne do zabrania głosu będą dopuszczane do wypowiedzi w kolejności zgłoszeń.

Urzednicy zapraszają wszystkich zainteresowanych do aktywnego udziału w debacie i współtworzenia przyszłości gmin.

Sesja Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym odbędzie się 30 czerwca. Ze względu na to, że upływ terminu składania zgłoszeń mieszkańców do udziału w debacie przypada na dzień ustawowo wolny od pracy, zgłoszenia będą przyjmowane do godziny 12 w dniu sesji. Sesja absolutoryjna Rady Miejskiej w Nałęczowie odbędzie się z kolei w środę, 25 czerwca o godz. 9 w Urzędzie Miejskim w Nałęczowie.

Agnieszka Gołębiowska

Agnieszka Gołębiowska

Gmina
KarczmiskaGmina
WilkówGmina
Łaziska

Wielki powrót Zenona Rodzika

Znów stoi na czele Polskiego Stronnictwa Ludowego w powiecie opolskim. Tadeusz Błachnio z dyplomem uznania.

W strukturach Polskiego Stronnictwa Ludowego w powiecie opolskim zaszły ważne zmiany. Prezesem powiatowym PSL ponownie został Zenon Rodzik.

Podczas spotkania, oprócz wyboru nowego prezesa, Tadeusz Błachnio, dotychczasowy szef opolskiego PSL-u, otrzymał specjalny dyplom uznania od prezesa PSL Władysława Kosiniaka-Kamysza – jako wyraz wdzięczności za jego pracę na rzecz Ruchu Ludowego.

- Na obu jak na Zawiszy. Ideowi, zaangażowani i obdarzeni szacunkiem. Dziękuję



Krzysztof Hetman, Zenon Rodzik i Tadeusz Błachnio

Koledzy za Waszą pracę na rzecz Ruchu Ludowego. Dziś to uznanie zostało potwierdzone wyborem Kolegi Zenona na prezesa PSL w powiecie opolskim. I specjalnym dyplomem uznania dla Tadeusza skierowanym przez prezesa PSL Władysława Kosiniaka-Kamysza - napisał 13 czerwca na swoim profilu facebookowym Krzysztof Hetman (PSL), poseł do Parlamentu Europejskiego.

Zenon Rodzik wiele lat był już szefem PSL w naszym powiecie. Jednak w związku z objęciem posady sekretarza gminy Karczmiska złożyć musiał rezygnację z członkostwa w partii. Zgodnie z przepisami sekretarz gminy musi być apolityczny i nie może należeć do partii politycznej. Wówczas, na początku października 2021 roku, jego miejsce w partii zajął Tadeusz Błach-

nio. Jednak, pomimo złożonej rezygnacji, Rodzik był obecny w ważnych wydarzeniach partyjnych. A na dodatek, ku oburzeniu mieszkańców, widział w tym nic niestosownego.

- Po pierwsze zjazd podsumowywał i oceniał pięcioletnią kadencję, przez trzy lata byłem prezesem powiatowym, naturalną rzeczą jest, że byłem zaproszony. Drugi powód - to jestem radnym powiatowym startującym z list Polskiego Stronnictwa Ludowego – wyjaśniał przed laty Zenon Rodzik.

W podobnym tonie wypowiedział się Tadeusz Błachnio.

- Był jako zaproszony gość. To, że nie jest członkiem PSL, nie zabrania mu przyjść, jak go zapraszają – podkreślał.

Agnieszka Gołębiowska

SZACHY

Wszystko już jasne. Karczmiska Liga Szachowa rozstrzygnięta

Osiem turniejów rozegrano w ramach piątego sezonu Karczmiskiej Ligi Szachowej. W klasyfikacji OPEN zdecydowanie wygrał Dawid Hubal.

W ostatnim turnieju w ramach piątego sezonu Karczmiskiej Ligi Szachowej rozegranym 14 czerwca w Gminnej Bibliotece i Domu Kultury w Karczmiskach, w kategorii OPEN triumfował Kacper Tużnik z Kazimierza Dolnego. Ten sam zawodnik w ogólnej klasyfikacji ligi uplasował się ostatecznie na najniższym stopniu podium.

Wygrał, ze sporą przewagą nad innymi zawodnikami, Dawid Hubal z Opola Lubelskiego. Na drugim miejscu został sklasyfikowany Leszek Jagłowski z Lipska.

Wśród kobiet w całym sezonie KLS najlepsza była Dorota Kopeć-Łukasiewicz z miejscowości Gołęb. W kategoriach juniorskich wygrali: Dionizy Pawłowski z Trzebiez - do lat 15, Tymon Janisz z Puław - do lat 12 i Mateusz Czarnota z Kazimierzowa - do lat 10.

- Puchary i dyplomy dla najlepszych wręczały wójt gminy Karczmiska Alicja Bęćcik oraz dyrektor GBiDK Ewa Nowaczek. Serdeczne podziękowania za pomoc w organizacji ligi składamy Piotrowi Zagozdonowi oraz



Ogółem w Karczmiskiej Lidze Szachowej sklasyfikowano 59 zawodników i zawodniczek

wszystkim uczestnikom za tak liczny udział w naszych turniejach, a także za miłą atmosferę w każdych zawodach. W tym roku również najbardziej aktywni najmłodszy szachiści, którzy nie znaleźli się na podium, mogli liczyć na upominki - niespodzianki - podsumowuje Robert Błaziak, współorganizator KLS.

Ogółem sklasyfikowano 59 zawodników i zawodniczek. Kolejna edycja KLS już jesienią br.

WYNIKI 8. turnieju KLS OPEN

1. Kacper Tużnik (Kazimierz Dolny)
2. Dawid Hubal (Opole Lub.)
3. Łukasz Tajer (Kowala)

KOBIETY

1. Dorota Kopeć-Łukasiewicz (Gołęb)
2. Zuzanna Kosik (Karczmiska)

JUNIORZY do lat 15

1. Bartosz Smyrgała (Opole Lub.)

2. Dionizy Pawłowski (Trzebiez)
 3. Szymon Gawdzik (Kowala)
- ### JUNIORZY do lat 12
1. Mikołaj Biziorek (Puławy)
 2. Tymon Janisz (Puławy)
 3. Nataniel Wyroślak (Poniatowa)

JUNIORZY do lat 10

1. Wojciech Chyła (Szczuczki)
2. Jakub Rumik (Poniatowa)
3. Mateusz Czarnota (Kazimierzów)

KLASYFIKACJA KOŃCOWA V SEZONU KLS OPEN

1. Dawid Hubal (Opole Lub.) 97 pkt
2. Leszek Jagłowski (Lipsko) 69 pkt

2. Kacper Tużnik (Kazimierz Dolny) 66 pkt

KOBIETY

1. Dorota Kopeć-Łukasiewicz (Gołęb) 86 pkt
2. Amelia Woś (Wąwolnica) 75 pkt

3. Zuzanna Kosik (Karczmiska) 72 pkt

JUNIORZY do lat 15

1. Dionizy Pawłowski (Trzebiez) 103 pkt
2. Bartosz Smyrgała (Opole Lub.) 99 pkt
3. Szymon Gawdzik (Kowala) 20 pkt

JUNIORZY do lat 12

1. Tymon Janisz (Puławy) 99 pkt
2. Mikołaj Biziorek (Puławy) 82 pkt
3. Nataniel Wyroślak (Poniatowa) 79 pkt

JUNIORZY do lat 10

1. Mateusz Czarnota (Kazimierzów) 89 pkt
2. Wojciech Chyła (Szczuczki) 71 pkt
3. Zofia Wojnicka (Karczmiska) 71 pkt

Dominik Smagała

Zbliża się Turniej Piłkarski o Puchar Wójta Gminy Wilków

Wójt gminy Wilków oraz Ludowy Klub Sportowy „Wilki” Wilków zapraszają do udziału w gminnym turnieju piłkarskim, który odbędzie się w niedzielę, 13 lipca.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 6 lipca (niedziela) do godz. 14 w budynku klubu LKS „Wilki” Wilków.

Oficjalne otwarcie turnieju zaplanowano na 13 lipca na godz. 10.40. Drużyny zagrają w syste-

mie 6 + bramkarz, bez pozycji spalonego, zgodnie z przepisami PZPN i regulaminem LZPN.

Każda drużyna może liczyć maksymalnie 12 zawodników, wszyscy muszą być zameldowani na stałe na terenie gminy Wilków. Dla najlepszych zespołów i wyróżniających się zawodników przygotowano atrakcyjne nagrody drużynowe i indywidualne.

Wszelkie pytania dotyczące wydarzenia można kierować do Marka Daczki – tel. 607 531 001.

Agnieszka Gołębiowska

Gmina Karczmiska: Jest praca w urzędzie

To atrakcyjna propozycja dla osób z doświadczeniem w realizacji projektów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej oraz funduszy krajowych.

Urząd Gminy Karczmiska ogłosił nabór na wolne stanowisko urzędnicze ds. projektów. Można się jeszcze zgłosić.

Jakie są wymagania od kandydata na to stanowisko?

Urząd szczególnie ceni kandydatów z wykształceniem kierunkowym (ekonomia, zarządzanie).

Stanowisko obejmuje pełny wymiar czasu pracy. Siedziba Urzędu Gminy mieści się przy ul. Centralnej 17 w Karczmiskach Pierwszych.

Osoby zainteresowane aplikacją powinny przygotować komplet dokumentów aplikacyjnych i złożyć je do 25 czerwca.

Agnieszka Gołębiowska

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiewska,
tel. 517 070 830,
golebiowska@24wspolnota.pl



CO TAM W GMINIE?

Gmina
Józefów nad Wisłą



Gmina
Poniatowa



Gmina
Chodel



Tak świętowała Poniatowa – za nami Poniatowianki



Zwycięzcy Konkursu na Najpiękniejszy Wianek - pracownicy Świetlicy Profilaktyczno-Wychowawcza w Poniatowej: Małgorzata Osiak, Ilona Ruta, Dagmara i Tomasz Puciłowski z dziećmi.
- Wianek powstał totalnie spontanicznie. Tym razem nie wiedziałyśmy, jaki będzie rezultat naszej pracy, jednak jak widać, spontaniczność się opłaca. Użyłyśmy ziół, kwiatów i zbóż, które spotkałyśmy na swojej drodze podczas spaceru.
Cała ekipa Świetlicy jest bardzo zadowolona. Dało nam to jeszcze większego powera do działania - mówi Małgorzata Osiak.



Panie ze Stowarzyszenia Amazonki w Poniatowej namawiały do zadbania o siebie, szkoliły m.in. z przeprowadzania samobadania piersi. Przy ich stoisku można było także zbadać cukier i zmierzyć ciśnienie.
- W ubiegłych latach było więcej chętnych na te badania. A jeśli chodzi o samobadanie, to kobiety przychodzą, pytają. Pokazujemy im, jak się badać, gdzie tego guzka można znaleźć... Panie są zainteresowane, ale nie tak dużo. Jednak w ciągu lat naszej działalności widzimy spore zmiany na plus, przychodzą do nas nawet młode dziewczyny, świadomość jest coraz większa. Myślę, że jest to bardzo dobra akcja - mówi Jolanta Drozd

Miniony weekend w Poniatowej upłynął pod znakiem święta miasta, muzyki, lokalnych tradycji i radości – Dni Miasta, czyli Poniatowianki zgromadziły tłumy mieszkańców i gości z całego regionu. Dwudniowe wydarzenie, które odbyło się w 21 i 22 czerwca, na długo zapisze się w pamięci uczestników! A zwłaszcza niedzielny koncert gwiazdy wieczoru!

Noc Świętojańska i konkurs na wianek

W sobotni wieczór Park Miejski w Poniatowej tętnił życiem. Uroczystości rozpoczął konkurs na Najpiękniejszy Wianek Świętojański.

Następnie odbyły się występy artystyczne – na scenie zaprezentowali się młodzi artyści z CKiPT, było m.in. symboliczne poszukiwanie kwiatu paproci, nie zabrakło folkowych brzmień i koncertu Kapeli „Drewutnia”.

Całość zwieńczył barwny korowód i tradycyjne już puszczanie wianków na wodę. Zakończeniem dnia była energetyczna zabawa z zespołem RUSH i plenerowa dyskoteka pod gwiazdami.



Charakterystyczne brzmienia zespołu łączące rock, reggae i punk nadal przyciągają tłumy fanów w różnym wieku



Publiczność chętnie śpiewała największe przeboje grupy Happysad

Konferencja KGW i koncerty na Brzozowej

W niedzielę centrum wydarzeń przeniosło się na plac przy ul. Brzozowej, gdzie odbyła się VII Konferencja Kół Gospodyń Wiejskich. Po Mszy Polowej rozpoczęły się występy artystyczne, m.in. dzieci ze szkół z terenu gminy Poniatowa, Zespół Kowalanki, Dziecięca Kapela Ludowa z Poniatowej. Na scenie zaprezentowały

się grupy taneczne, a publiczność przed koncertem gwiazdy wieczoru rozgrzały dziewczyny z zespołu Junior Band.

HAPPYSAD porwał tłumy

Finałem całego weekendu był koncert zespołu HAPPYSAD, który zgromadził prawdziwe tłumy pod sceną. Publiczność chętnie śpiewała największe przeboje grupy.



Aldona Szwed,

KGW Kowala Pierwsza

Zrobiłyśmy nalewkę truskawkową. Znalazły się w niej owoce, wódka, spirytus i cukier. Sam proces jej przygotowania trwa niecałe dwa tygodnie. Jest to bardzo słodki trunek, można je robić z różnych owoców sezonowych - następna będzie malinowa.

WYNIKI KONKURSU NA NAJPIĘKNIEJSZE STOISKO:

I - KGW w Szczuczkach Kolonii
II - KGW w Karczmiskach
III - KGW „Rubin” w Zadolu, KGW „Wólczanki” z Wólki Kolczyńskiej

WYRÓŻNIENIA: KGW „Fajne Babki” Głusko Duże Kolonia, Stowarzyszenie KGW w Spławach

WYNIKI KONKURSU NA NAJPIĘKNIEJSZY WIANEK:

I - Świetlica Profilaktyczno-Wychowawcza w Poniatowej;
I - Stowarzyszenie KGW w Spławach;
II - Środowiskowy Ośrodek Wsparcia „Pinokio” w Poniatowej;
II - Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Poniatowej
III - Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Kowala „Podkowa”;
III - KGW w Kowali Pierwszej.
WYRÓŻNIENIA: Zespół Szkół w Poniatowej, Michalina Napiórkowska, KGW w Plizinie, KGW w Poniatowej Wsi, KGW w Szczuczkach Kolonii.

WYNIKI KONKURSU „NALEWKA DOMOWEJ ROBOTY”:

I - KGW w Kowali Pierwszej, KGW w Plizinie
II - KGW „Fajne Babki” w Głusko Dużym Kolonii, KGW w Dąbrowie Wronowskiej
III - KGW „Rubin” w Zadolu, KGW w Kaznowie

WYRÓŻNIENIA: KGW w Karczmiskach, KGW w Poniatowej Wsi

Pierwsza Komunia Święta w Parafii Opole Lubelskie

W sobotę, 14 czerwca Parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Opolu Lubelskim przeżywała niezwykle uroczyste chwile. Tego dnia do sakramentu Pierwszej Komunii Świętej przystąpili dzieci z miejscowych szkół podstawowych – o godzinie 10 uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2, a o godzinie 12 dzieci ze Skokowa, Niezdowa i Łazisk.

Uroczystości miały charakter podniosły, pełen skupienia i radości. Dzieci do tego ważnego wydarzenia przygotowywali z ogromnym zaangażowaniem s. Maksymiliana, ks. Patryk Kułaga oraz katechetki: Anna Walencik, Monika Ratomska i Krystyna Naczas.

W kościele licznie zgromadzili się rodzice, rodzeństwo, dziadkowie, dyrektorzy

szkół, nauczyciele i katecheci – wszyscy wspólnie modlili się i cieszyli z duchowego przeżycia młodych parafian.

Tradycyjnie w naszej parafii obowiązują jednolite stroje komunijne podkreślające sakralny charakter uroczystości i równość dzieci wobec sakramentu. Dziewczynki ubrane były w sukienki z krótkim rękawem, ozdobione jedynie symbolem eucharystycznym i szarfą w pasie zakończoną małą kokardą. Chłopcy wystąpili w białych komżach z pelerynką z symbolem eucharystycznym, czarnych spodniach i eleganckich czarnych pantoflach.

Pierwsza Komunia Święta to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu duchowym dziecka – pełne radości, skupienia i poczucia wspólnoty. Tego dnia dzieci po raz pierwszy w pełni uczestniczyły w Eucharystii, co było dla nich głębokim przeżyciem religijnym i początkiem jeszcze silniejszej relacji z Bogiem.

Gratulujemy wszystkim dzieciom, ich rodzinom i wychowawcom – niech ta piękna chwila na długo pozostanie w sercach uczestników.

Agnieszka Gołębiowska



Klasa III C z SP nr 2 w Opolu Lubelskim z dyrektorką Anną Popiołek i wychowawcą Agnieszką Czapłą oraz ks. Krzysztofem Kozakiem i ks. Patrykiem Kułagą



Klasa III B z SP nr 2 w Opolu Lubelskim z wychowawcą Renatą Majkowską-Wojdytą i s. Maksymilianą oraz ks. Krzysztofem Kozakiem i ks. Patrykiem Kułagą



Uczniowie SP w Łaziskach z katechetką Krystyną Naczas oraz ks. Krzysztofem Kozakiem i ks. Patrykiem Kułagą



Klasa III A z SP nr 2 w Opolu Lubelskim z wychowawcą Ewą Rodak, dyrektorką Anną Popiołek i s. Maksymilianą oraz ks. Krzysztofem Kozakiem i ks. Patrykiem Kułagą



Uczniowie SP w Skokowie z dyrektorem Grzegorzem Konarskim i katechetką Moniką Ratomską oraz ks. Krzysztofem Kozakiem i ks. Patrykiem Kułagą



Uczniowie SP w Niezdowie z dyrektorem Mariuszem Jurakiem i katechetką Anną Walencik oraz ks. Krzysztofem Kozakiem i ks. Patrykiem Kułagą